

organ
złożo
Radn.
komp
czon
uchw
wa,
(re
lisu
rac
ni
w
ra

SAMORZĄD

TYGODNIK POSWIĘCONY SPRAWOM SAMORZĄDU ZIEMSKIEGO

PRENUMERATA KWARTALNA
3 ZŁOTE POLSKIE.

NUMER POJEDYNCZY 1/3 ZŁOT. POLSK.

KONTO GZEKOWE POCZT. KASY OSZCZ. № 1520.

REDAKCJA i ADMINISTRACJA
WARSZAWA, WSPÓLNA 23,
TELEFON 503-50.
CZYNNE OD GODZINY 8 DO 3.
TELEF. REDAKTORA WŁ. WAKARA
№ 126-83.

OGŁOSZENIA ZWYKŁE ZA TEJ SAMĄ
STRONĄ—160 ZŁ. POL. OGŁOSZENIA CYFROWE, ILU-
STROWANE I W TEKŚCIE O 50 PR. DROŻEJ. OGŁO-
SZENIA ZWIĄZKÓW SAMORZĄDOWYCH DOSTAR-
CZONE BEZPOŚREDNIO DO ADMINISTRACJI O 25 PR.
TANIEJ. OGŁOSZENIA, NADEŚLANE BEZ PODANIA
WYMIARU, DRUKUJE SIĘ NA 14 STRONY.

ROK VI.

WARSZAWA, 10-go LUTEGO 1924 R.

Nr. 3.

TREŚĆ Nr. 3. 1) Sprawy samorządowe w prasie naszej. Cz. Rokicki. — 2) Saska ordynacja gminna (dok.)
Dr. K. Windakiewicz. — 3) Samorząd a drogi (ciąg dalszy) Dr. A. Pragier — 4) Nowe
książki. W. Gajewski, — 5) Ze Zrzeszenia Samorządów Powiatowych. — 6) Kronika. — 7) Życie Samorządowe. —
8) Poradnik Samorządowy. — 9) Książki nadesłane. — Ogłoszenia.

Sprawy samorządowe w prasie naszej.

Gdyby ktoś zapragnął zatrzymać się nad jakąś dziedziną życia polskiego i na niej sprawdzić, jaki jest poziom naszej prasy, to nie potrzebowałby daleko szukać. Na stosunku prasy do spraw samorządowych stwierdza się dobitnie wysokość tego poziomu. Stosunek prasy polskiej do spraw samorządowych dowodzi najwymowniej, że dzienniki nasze, poza polityką z dnia na dzień, teatrem i sensacjami niższego gatunku, mało co więcej widzą, że sprawom najpierwszym wyznaczają miejsce ostatnie, że tkwią orientacją swych zainteresowań w okresach przebrzmiałych, że nikogo i niczego nie prowadzą, lecz tylko drepczą za nowymi wymogami życia, co wstają z pod powierzchni tego życia, walczą i torują sobie drogę.

Otóż od niedawna z rozbudową organizacji państwowej wytworzył się na całym obszarze Polski lub przekształcił odpowiednio swobodny samorząd miejscowy. Samorząd ten poza pewnymi wyjątkami, okazał się pełnym inicjatywy, żywotnym, ruchliwym. Dokonał w krótkim czasie bardzo wiele, łamiąc przeszkody powojenne, prześcigając w pewnych dziedzinach przedsiębiorczość prywatną, instytucje społeczne, nawet państwo. Sama idea samorządności jest tak arcy polska, tak właściwa działaniu polskiemu. Wskazują to dzieje. Potwierdza współczesność. Daje temu wyraz Konstytucja, ustalając w jednym z naczelných artykułów szeroki samorząd, jako podwalinę, na której buduje się gmach Rzeczypospolitej. Ku samorządowi zwracają się oczy polityków skarbowych, zmierzających ku naprawie pieniądza, Skarbu i gospodarki Państwa.

Świeżo zwróciła się znów w tym kierunku nasza polityka w ustawie o pełnomocnictwach skarbowych dla rządu. Samorządem żyją szerokie koła inteligencji na prowincji. Samorządem zainteresowany jest mniej czy więcej, zainteresowany być musi każdy obywatel.

Jakże się to wszystko odbija w prasie? Oto poprostu — niemal nijak i wcale.

Dwa najpoczytniejsze dzienniki warszawskie z dwóch przeciwnych obozów rzadka umieszczają artykuł czy wywiad na temat stosunków w samorządzie miejskim, niemal wyłącznie warszawskim. Inny na ostatniej stronie, obok giełdy, kradzieży, skandalików i ogłoszeń, umieszcza raz na kwartał kącik samorządowy. W kąciku tym streszcza się z rozbijającą niezajomością rzeczy — cośkolwiek z „Samorządu” lub innego pisma specjalnego. Jeden z dzienników wprowadził w ub. r. dział samorządowy, ale po dwóch numerach zaniechał tej ekstrawagancji. Wszystkie dzienniki nasze, jeśli chodzi o sprawy samorządowe, ograniczają się właściwie do komunikatów urzędowych, dotyczących głównie ustawodawstwa oraz do nadsyłanych sprawozdań. Warszawskie umieszczają nadto sprawozdania z obrad warszawskiej rady miejskiej, krakowskie—krakowskiej, poznańskie—poznańskiej i t.d. I to nawet nie wszystkie. A już tem, co gdzieś tam daleko za Warszawą robią jakieś sejmiki prowincjonalne lub co się dzieje z gospodarką mniejszych miast i miasteczek — przecież nie podobna, aby się pisma stołeczne zajmowały. Jeden z inteligentów warszawskich, gdym w rozmowie potraçał o sejmiki, zapytał szczerze: co to są właściwie te sejmiki? Lekceważenie prowincji przez prasę naszych stolic, a zwłaszcza przez prasę warszawską, jest nadzwyczajne.

Jest zawsze dość miejsca na łamach dzienników na złośliwości, podjazdy i prztyki polityczne, na nudne już i jałowe skargi na drożyznę, jest miejsce na łokciowe nieraz recenzje z teatrów, jest miejsce na bosa tancerki, na kino, na futurizm, na gwałty, kradzieże, rozboje, na błazeństwa i bzdury różne — tylko na samorząd, na organizacje, budujące Polskę od podstaw, miejsca niema. To jest prasa — która niby ma iść z życiem, a nawet je wyprzedzać, torując drogę nowym wymogom i formom nowym!

Prasa ludowa, której rola obecnie ogromnie się zwiększyła, jest opanowana całkowicie przez politykę. To też sprawy samorządowe bywają w niej albo pomijane, albo traktowane wyłącznie ze stanowiska partyjno-politycznego, co dla samorządu może się okazać zabójcze.

Jeśli chodzi o naszą prasę prowincjonalną, to tutaj w całej nagości występuje jej żalosne ubóstwo. Nie mówię już o artykułach rozumowanych. Ale pisma te naogół nie umieszczają żadnych sprawozdań z sejmików okolicznych i z życia gmin wiejskich. Nawet sprawozdania z posiedzeń rad miejskich dają nieraz tak niedbale czy nieumiejętnie, że trudno dociec, czy to już uchwała, czy wniosek, magistratu czy radnych, skąd powstał, do czego zmierza.

Na prowincji poprawiają nieco sytuację t. zw. pisma samorządowo-społeczne. Są to zazwyczaj dwutygodniki charakteru ogólnego, uwzględniające jednak głównie sprawy samorządowe. Dają informacje bieżące, a niekiedy wiadomości gruntowniejsze o działalności samorządów; wydają je wydziały powiatowe. Jest jednak takich pism niewiele wśród ogółu pism, wydawanych przez samorządy.

A następnie niestety, zaledwie dwa—trzy z nich stoją na poziomie dostatecznym.

Rzecz dziwna, że wobec takiego braku zainteresowania prasy naszej tak żywotnymi sprawami samorządu w Polsce, czytelnicy samorządowcy nie ślą pływają na zmianę tego stanu rzeczy na lepsze. Wszak zarówno informacyj z dziedziny życia samorządowego w Rzeczypospolitej i związanego z samorządem, jak i oświeceni najaktualniejszych zagadnień z tej dziedziny, potrzeba im samym. Potrzeba ich także najszerszym kołom obywateli, aby rozszerzyć ideę samorządową wśród ogółu polskiego i uświadomić go o tych rzeczach podstawowych, a niedość mu jeszcze znanych. Przecież prasa istnieje dla czytelników, nieczytelnicy dla prasy.

Cz. Rokicki.

Saska ordynacja gminna.

(dokończenie)

Na czele każdej gminy stoi burmistrz, wybrany przez radnych gminy (§ 74) na lat sześć. Powtórny wybór dopuszczalny jest na okres lat 12. Wybór dożywotni jest wykluczony (§ 76). Określone jakieś wykształcenie nie jest wymagane. Ustawa miejscowa może przepisać, że stanowisko burmis-

trza może być obsadzane tylko zawodowcami, burmistrz zawodowy może złożyć urząd tylko pod warunkami, co urzędnik państwowy (§ 80).

Zastępca wzgl. zastępcy burmistrza wybierają się z pomiędzy radnych gminnych. Ustawa miejscowa może dodać burmistrzowi do pomocy jednego lub kilku starszych (Gemeindeälteste), wybieralnych pomiędzy radnych lub gminniaków. Należą do wydziału do urzędu gminnego, tenże jednak nie stanowi mimo to ciała kolegjalnego, burmistrz bowiem dalej ponosi całą odpowiedzialność za administrację gminy.

W większych gminach, gdzie wydział, względnie zarząd, gminy stanowi osobne ciało kolegjalne, składa się on z zawodowego burmistrza, jego zastępcy i dalszych członków, zawodowych lub niezawodowych, noszących tytuł radców gminnych wzgl. miejskich.

Wydział gminny sprawuje pod nadzorem radnych bieżący zarząd gminy. Ustawa miejscowa lub osobna uchwała radnych może mu przekazać jeszcze inne sprawy np. przygotowanie obrad i wykonywanie uchwał radnych (§ 88). Wydział miejski zarządza sprawami gminy, a w szczególności majątkiem, zakładami i dochodami gminy, mianuje urzędników, funkcjonariuszy i robotników w granicach etatu.

Uchwały radnych, sprzeciwiającej się ustawom nie wolno wydziałowi wykonywać. Przeciw tego rodzaju uchwałom wolno mu wnieść w dniach 14 zarzuty (sprzeciw), które radni obowiązani są rozpatrzyć, przyczem służy im prawo wniesienia skargi przed sąd administracyjny, aby spowodować uchylenie zarzutów (sprzeciwu). Wolno również wnieść sprzeciw wydziałowi, o ile uchwała spowodować by mogła ciężką szkodę dla gminy. Sprzeciw taki rozstrzyga izba gminna.

Wydział gminny ponosi odpowiedzialność za rzeczowe ustalenie i dotrzymanie planu gospodarki, gminnej oraz za staranny zarząd majątku gminnego (§ 92). On też reprezentuje gminę w stosunku do gminniaków i na zewnątrz (§ 94). Sprawy zlecone załatwia wydział, jako władza gminna (§ 100). Sprawuje on w charakterze władzy publicznej także policję.

Członkowie wydziału składają przez podanie ręki przyrzeczenie wiernego, sumiennego i bezstronnego spełniania obowiązków oraz obowiązani są złożyć przysięgę na Konstytucję. Zawodowi członkowie wydziału nie mogą mieć innego zajęcia zarobkowego. Uposażenie ich i pobory emerytalne reguluje się podług przepisów, obowiązujących dla urzędników gminy. (§ 108).

Członkowie wydziału odpowiadają dyscyplinarnie. O ile pewien członek wydziału, prowadzący sprawy poruczone, stale nie załatwia ich należycie lub bezstronnie, natenczas wydział powiatowy może te sprawy przekazać w części lub w całości innemu urzędnikowi gminnemu lub państwowemu do załatwienia.

Wydział gminny lub radni gminni, wzgl. oba te organy razem, mogą ustanawiać komisje specjalne, złożone z członków swoich lub obywateli gminnych, Radni mogą drogą uchwały w granicach własnej kompetencji zlecać swoim komisjom pewne oznaczone sprawy do samodzielnego załatwienia. Drogą uchwały radnych może być pewna szczególna sprawa, należąca do własnego zakresu działania gminy (np. referendum!). Prócz tego 1/3 część zapisanych na liście wyborców może podać pisemny wniosek, by radni nad pewną sprawą własnego zakresu działania gminy przyspieszyli obrady, lub by ogółowi obywateli dali sposobność stwierdzić głosowaniem, czy radni mają się poddać ponownemu wyborowi.

III. ŁĄCZENIE SIĘ GMIN

Główne działy tej części ustawy wychodzą, jak to już wyżej oznaczono, poza ramy właściwej ustawy gminnej. Zaznaczmy tu tylko ogólnikowo, że związki okręgowe są w myśl ustawy (§ 147) korporacjami prawa publicznego i dalszemi korporacjami komunalnymi. Mają one też i obowiązki tego rodzaju korporacji, wyrażające się w szczególności w spełnianiu zadań dobroczynności publicznej, w budowie i utrzymywaniu zakładów dla pomieszczenia chorych, kalek, osób upośledzonych umysłowo i obłąkanych. (§ 148). Mogą one również zakładać, utrzymywać, wzgl. popierać, wyższe zakłady naukowe, zawodowe szkoły przemysłowe, tworzyć kasy okręgowe i przedsiębiorstwa gospodarcze, tudzież udzielać gminom, będącym w potrzebie, nadzwyczajnych zapomóg oraz pomocy kredytowej.

W celu spełniania pewnych określonych zadań w dziedzinie spraw samorządu gminnego mogą tak gminy, jakoteż związki okręgowe i opiekuńcze (Fürsorgeverbände), tworzyć specjalne związki t. zw. związki celowe. Przepisy o tworzeniu tych związków zawarte są w §§ 166—175 ustawy.

IV. NADZÓR PAŃSTWOWY (§§ 175 — 183).

W myśl ustawy nadzór ma się ograniczyć do przestrzegania, aby związki komunalne trzymały się przepisów ustaw państwa oraz rzeszy i by nieopuszczały się gminy zaniedbywania swych zadań. Nie wolno w drodze nadzoru przestrzegać ochrony czysto-gospodarczych interesów państwa lub rzeszy (§ 176). Nadzór wykonywany jest przez władze państwowe (§ 177), w pierwszej linii starostwo (Kreishauptmannschaft), a nad ciałami samorządowymi, które nie sięgają poza granice związku okręgowego, naczelnictwo okręgowe (Amtshauptmannschaft). Jeżeli pewien związek celowy rozciąga się na kilka okręgów rządowych, może Ministerjum Spraw Wewnętrznych bądź powierzyć sprawowanie nadzoru jednemu ze starostw, bądź też ten nadzór samo wykonywać. Nadzór nad rewidowaniami miastami, które nie są wyłączone ze związku okręgowego może przekazać Ministerjum na najbliższe 5 lat Starostwu. Tam, gdzie, ustawa mówi o władzy uchwałowej (Beschlussbehörde — § 182) rozumieć przez nią należy wydział powiatowy (Kreisausschuss) lub okręgowy (Bezirksausschuss), jaki się znajduje

przy danej władzy administracji państwowej wzgl. izbę gminną, o ile mowa jest o wykonywaniu nadzoru przez Ministerstwo.

Nadzorcza władza państwowa może żądać wyjaśnień i dowodów, co do zarządu i stosunków majątkowych ciał samorządowych, oraz prowadzić potrzebne dochodzenia na miejscu. Celem usunięcia spostrzeżonych nieprawidłowości może władza nadzorcza wchodzić w porozumienie (verhaldeln) z ciałami samorządowymi i omówić konieczne zarządzenia. (§ 177).

W sprawach własnych może tylko władza uchwałowa dawać polecenia, do których wnioski jednakże przygotowuje władza państwowa. Przeciw rozstrzygnięciu władzy uchwałowej można się odwołać w dniach 14 do izby gminnej (§ 178).

W sprawach poruczonych uprawnione są władze właściwe wydawać w drodze nadzoru polecenia w celu utrzymania jednolitości administracji i w celu zabezpieczenia, aby urzędowanie miało bieg należyty. Może też władza nadzorcza nakładać i kary, przeciw czemu służy skarga do wyższego sądu administracyjnego (Oberverwaltungsgericht). O ile prawomocnemu poleceniu nie stanie się na czas zadość, może władza państwowa przejąć sama wykonanie na koszt gminy. (§ 180).

W celu ochrony szczególnie ważnych interesów publicznych może Ministerstwo Spraw Wewnętrznych rozwiązać tak zebranie radnych, jak też inne ciała samorządowe, ukonstytuowane drogą wyborów powszechnych. Ważną jest ta okoliczność, że rozwiązanie poprzedzone być powinno z reguły przez ostrzeżenie i że uchwała rozwiązująca winna być umotywowana.

Nowe wybory odbyć się winny w przeciągu trzech miesięcy. Okres urzędowania ciała samorządowego, wybranego w miejsce rozwiązanego, kończy się jednak z upływem tego roku kalendarzowego, w którym odbyć się mają nowe najbliższe wybory powszechne do danego ciała.

V. POSTANOWIENIA PRZEJŚCIOWE I KOŃCOWE.

Dotychczasowe ustawy miejscowe, oraz statuty związków celowych i okręgowych pozostają w mocy, o ile nie są w sprzeczności z nową ordynacją. Samodzielne obszary dworskie, jakie jeszcze istnieją, powinny się połączyć z sąsiednimi gminami do dnia 31 grudnia 1924 r. Aż do ostatecznego połączenia się utrzymanym zostaje dotychczasowy stan rzeczy. Dotychczasowa organizacja i ustawy miejscowe gmin oraz statuty związków okręgowych powinny być do dnia 1 kwietnia 1924 r. uzgodnione z nową ordynacją. Tam, gdzie brak jeszcze ostatecznego ustalenia ustroju gminnego, powinno to nastąpić do wspomnianego właśnie terminu (§ 210).

D. GMINNA USTAWA WYBORCZA.

Gminna ordynacja wyborcza w Saksonji (Gemeindewahlordnung) nosi datę 1 sierpnia 1923 r. i opublikowana jest w zbiorze ustaw saskich na stronie 407, liczy 32 paragrafy. Pozatem przepisy

wyborcze mieszczą się w ordynacji organizacyjnej (§§ 23—33, 35—45, 74—77, 85—86 etc.).

Wybory radnych miejskich są, jak wspomniano, powszechne i tajne ze stosunkowym rozdziałem mandatów i z dopuszczeniem łączenia list.

Prawo wybierania, t. zw. czynne, ma każdy niemiec bez różnicy płci, który skończył 20 lat, jest w gminie zamieszkały. Wybieralnym jest każdy uprawniony do wybierania, który conajmniej od roku jest obywatelem rzeszy. Powody, wyłączone prawa wybierania, i powody, usprawiedliwiające odmowę przyjęcia wyboru, zostały te same co przedtem.

Powszechne wybory radnych gminnych odbywać się mają równocześnie dla wszystkich gmin każdym razem w trzecią niedzielę listopada, w roku 1923 dnia 18 listopada. Wynik wyborów należy każdym razem podać do wiadomości publicznej. Protesty wyborcze rozstrzygają nowoWybrani. Przeciw ich orzeczeniu służy do dnia 14 skarga do wyższego sądu administracyjnego.

W razie unieważnienia całych wyborów muszą być wybory powtórzone; jeśli unieważnionym zostanie wybór poszczególnego radnego, wstępuje w jego miejsce najbliższy kandydat z tej samej listy.

Przygotowanie wyborów rozpoczyna się podziałem gmin większych na okręgi. Żaden okręg nie powinien obejmować więcej, niż 2.500 mieszkańców. Całym aktem wyborczym w gminie kieruje wydział gminny (§ 2 i 3).

Spisy wyborców muszą być wyłożone publicznie przez 8 dni conajmniej na 4 tygodnie przed dniem odbycia się wyboru; aż do upływu czasu wyłożenia list mogą być zgłaszane sprostowania i reklamacje, które rozstrzyga gminna komisja wyborcza. Wnioski, zgłaszające kandydatów, podawać należy do 21 dni przed dniem wyborów. Podpisane być one muszą conajmniej przez 20 wyborców, a w gminach, liczących mniej niż 1.500 mieszkańców, przez conajmniej pięciu. W każdym wniosku należy wymienić męża zaufania lub jego zastępców, który uprawniony jest do składania oświadczeń wobec władz wyborczych. O ile mąż zaufania uważa postępowanie kierownictwa wyborów za nieuprawnione, może wnieść protest, który rozstrzyga gminna komisja wyborcza.

D-r. Kazimierz Windakiewicz.

Samorząd a drogi.

(D. c.)

W b. Galicji unormowano stosunki prawne dróg publicznych niepaństwowych na mocy ustawy krajowej z d. 18 lipca 1866 r. i późniejszych ustaw z d. 5 lipca 1897 r. i z d. 10 grudnia 1907 r. W myśl ustawy z r. 1866 rozróżniano drogi krajowe, powiatowe i gminne; ustawa z r. 1897 wprowadziła podział dróg gminnych na drogi I-ej i II-ej

klasy; ustawa z r. 1907 dodała nową kategorię dróg pod nazwą „publicznych dojazdów kolejowych“.

Za drogi krajowe uznano drogi, istniejące pod tą nazwą w chwili wydania ustawy z d. 18 lipca 1866 r. oraz drogi uznane za takież w czasie późniejszym, na mocy uchwały Sejmu krajowego. Koszta budowy i utrzymania dróg krajowych ponosił fundusz krajowy.

Przy uznawaniu drogi za krajową Sejm mógł określać świadczenia powiatów, przez których obszar ta droga przechodziła, na rzecz jej budowy i przyszłego utrzymania. Z funduszu krajowego, na mocy uchwał Sejmu udzielano również zapomóg na budowę dróg powiatowych i gminnych, ważnych pod względem komunikacyjnym, a przekraczających środki powiatów i gmin. Zarząd techniczny i ekonomiczny dróg krajowych oraz nadzór nad drogami powiatowymi i drogami gminnymi I-ej klasy pozostawał w ręku Wydziału krajowego.

Za drogi powiatowe uznano drogi obwodowe, istniejące w chwili wydania ustawy z d. 18 lipca 1866 r. oraz drogi uznane za powiatowe w późniejszym czasie na mocy uchwały rady powiatowej i przyzwolenia Wydziału Krajowego aż takie uznano drogi ważniejsze dla gospodarstwa handlowego lub przemysłowego ruchu w powiecie, szczególnie zaś te, które zostały zbudowane lub przebudowane z zasiłku krajowego. Koszta budowy i utrzymania dróg powiatowych, a od 1907 r. także wszystkie potrzeby dróg gminnych I-ej klasy obciążały właściwie powiaty. Początkowo powiaty łożyły kwoty, potrzebne na cele drogowe z ogólnych swych zasobów skarbowych; na mocy ustawy z r. 1907 utworzono osobne powiatowe fundusze drogowe. Fundusze te powstawały z dochodów następujących: 1) z dochodów ze sprzedaży niepotrzebnych gruntów i budynków drogowych, starych materiałów i narzędzi, z wdzierzawienia trawy, z odsetków od własnych kapitałów i t. p.; 2) z datków dobrowolnych na budowę i utrzymanie dróg; 3) z opłat specjalnych za nadmierne zużywanie dróg; 4) z dochodów z myt; 5) z dochodów z wynagrodzenia szkód drogowych; 6) z dotacyj i subwencji; 7) z należności ze specjalnych tytułów prawnych; 8) z dodatków z kar, nałożonych na członków zarządu drogowego; 9) z dodatków do podatków bezpośrednich. Śród tych dochodów większe znaczenie miały dotacje i subwencje, udzielane funduszom drogowym powiatowym przez Wydział krajowy oraz dodatki do podatków bezpośrednich. Dodatki te opłacali corocznie, w myśl ustawy z r. 1907 wszyscy opodatkowani w wysokości 18% podatków bezpośrednich z jednym wyjątkiem podatku osobisto-dochodowego. Jeżeli zasoby funduszu powiatowego nie wystarczały na pokrycie wydatków drogowych, rada powiatowa winna była ustanowić dodatki do podatków w odpowiednio wyższej kwocie. Jeżeliby rada zaniedbała uchwalenia kwot potrzebnych dla utrzymania dróg w dobrym stanie, natenczas Wydział krajowy wstawiał z urzędu do budżetu powiatu potrzebną kwotę i na pokrycie jej ustanawiał odpowiedni podatek powia-

towy. Fundusz drogowy powiatowy służył nie tylko na budowę i utrzymanie dróg powiatowych, lecz niemniej i dróg gminnych I-ej klasy, a nadto na zasiłki dla gmin na drogi gminne II-ej klasy. Zasiłki te w myśl ustawy z d. 10 grudnia 1907 r. winny były być wypłacane corocznie, w wysokości co najmniej 8% podatków bezpośrednich, wymierzonych w gminie i na obszarze dworskim. Zarząd techniczny i ekonomiczny dróg powiatowych i gminnych pozostawał w ręku właściwych wydziałów powiatowych.

Za drogi gminne uważa się w myśl ustawy z r. 1866 drogi położone w obrębie gmin i mające znaczenie wyłącznie dla komunikacji miejscowej. Koszta budowy i utrzymania tych dróg ciążyły na gminie i na obszarze dworskim i były pokrywane świadczeniami w naturze i dodatkami do podatków bezpośrednich. O potrzebie nowej drogi gminnej stanowiła rada gminna, w porozumieniu z przełożonym obszaru dworskiego. Zwierzchność gminna wraz z przełożonym obszaru dworskiego prowadziły cały techniczny i ekonomiczny zarząd dróg gminnych; do nich należało też staranie, aby drogi były utrzymywane w dobrym stanie. Gdy mocy ustawy z r. 1897 wprowadzono podział dróg gminnych na drogi I-ej i II-ej klasy, drogi I-ej klasy przeszły pod zarząd powiatów na równi z drogami powiatowymi. Gminy zarządzały odąd samoistnie tylko drogami II-ej klasy, zaś w odniesieniu do dróg gminnych I-ej klasy ponosiły jedynie ciężary, związane z ich budową i utrzymaniem. Zarząd dróg gminnych II-ej klasy (miejscowy Zarząd drogowy) składał się w myśl ustawy z r. 1897, z naczelnika gminy, względnie jego zastępcy oraz z przełożonego obszaru dworskiego. Zarząd ten prowadził całą administrację techniczną i ekonomiczną dróg gminnych II-klasy. Tenże Zarząd w imieniu i na zlecenie Wydziału Powiatowego kierował budową i dozorował utrzymanie dróg gminnych I-ej klasy, w granicach odnośnej miejscowości. Ustawa z r. 1907 zwięzła zakres działania miejscowych zarządów drogowych, usunęła bowiem całkowicie z ich właściwości administrację dróg I-ej klasy, zaś w stosunku do dróg gminnych II-ej klasy uznała je za organy wykonawcze wydziałów powiatowych. Na mocy ustawy z r. 1907 utworzono na pokrycie kosztów budowy i utrzymania dróg gminnych II-ej klasy miejscowe fundusze drogowe, oparte na tychże środkach dochodowych, co podobne fundusze powiatowe.

Dr. A. Pragier.

(C. d. n.)

Nowe książki

„O skarbowości Związków Komunalnych“.

Praca zbiorowa: Bolesława Markowskiego, D-ra Józefa Horszowskiego, D-ra Bronisława Konopińskiego, Mikołaja Latoszyńskiego i D-ra Janusza Strzeszewskiego, z przedmową Bolesława Markowskiego, Podsekretarza Stanu. Warszawa, 1923 r. T-wo wydawn. „IGNIS“ № 242+69.

Życie społeczne jest obecnie tak bardzo różnorodne i skomplikowane, że źle i trudno byłoby przejawy jego oddać pod regulowanie i wpływy jednego czynnika, np. państwa i jego centralistycznej i hierarchicznej organizacji. Przedewszystkiem byłoby to zbyt ryzykowne, gdyż z chwilą złego funkcjonowania, martwoty, czy błędnych dyrektyw organów centralnych, całość życia społecznego mogłaby podlegać unieruchomieniu, czy zboczeniom na manowce. Dlatego też widzimy, że w wykształconych normalnie społeczeństwach równomiernie rozwijają się trzy typy organów społecznych, dążących do zaspokojenia zbiorowych potrzeb.

Pierwszym organem jest państwo z całym aparatem rządowym, działającym na podstawie przymusu systemem centralistycznym. Przeważnie organa rządowe mają sobie pozostawione funkcje najważniejsze, od których zależy niezależność całego kraju, swobodna działalność wszystkich obywateli i ich bezpieczeństwo. Występując w imię interesów ogółu aparat rządowy działa w zasadzie bezapelacyjnie drogą nakazów i zakazów.

Drugim organem jest samorząd. Opiera się on również na przymusie, ale jest zbudowany decentralistycznie: wola i tendencje społeczeństwa mogą się z nim łatwiej i bezpośrednio wyrażać.

Jako organ bardziej elastyczny, życiowy, podlegający zbliska kontroli oraz bardziej bezpośrednio związany z interesami materialnymi, powołany jest samorząd do wykonywania funkcji przedewszystkiem gospodarczych i tych administracyjnych, które z dobrobytem danego terytorjum są najbliżej związane (sanitarne, weterynaryjne, budowlane).

Samorząd więc jest dalszym ciągiem gospodarki państwowej, winien być przeto z organami państwowymi w należytych kontakcie i związku. Dzięki specjalnej budowie decentralistycznej samorząd jest właśnie najdogodniejszym organem do wykonywania specjalnych funkcji gospodarczych, ale mających przedewszystkiem cechę konieczną, przymusową, (gospodarka drogowa, szpitalnictwo, hygieny).

Trzecim wreszcie organem są organizacje społeczne, tworzone z dobrej woli i inicjatywy jednostek. One to reprezentują czynnik nowatorstwa, koordynują energję społeczną ku celom ogólnym, ale nie wymagającym podstawy ustawowej i idącego stąd przymusu. Organizacje społeczne są i powinny być związane z działalnością samorządu przez finanse, któremi je samorząd wspomaga, oceniając ich działalność.

Zdrowo zbudowanym społeczeństwem nazywamy takie, w którym organa państwowe nie są chore na przerost swych funkcji, ale je mogą wykonywać sprężysto i bezwzględnie w myśl interesu ogółu, gdzie samorząd pełni publiczne funkcje gospodarcze, bez formalizmu centralnych organów, dla nich zresztą właściwego, i gdzie liczne, na dobrej woli zbudowane, organizacje społeczne są czynnikami inicjatywy śmiałych, czasami nierealnych projektów. Znajomość funkcji, wykonywanych przez różne organa, a między innymi, i znajomość spraw

samorządowych jest u nas minimalna. Społeczeństwo w b. zaborze rosyjskim prawie całkowicie było usunięte od prac samorządowych. W dzielnicy austriackiej samorząd źle zbudowany, przywiązany i uzależniony zbyt silnie finansowo od podstaw państwowych nie wyrobił w szerokiej warstwie samorządowców, ani nie pozwolił samorządowi zdobyć wśród mas należytego uznania i powagi. Jedyne celowo zbudowany i dobrze funkcjonujący był samorząd poznański i na Pomorzu, ale o niem wiemy zbyt mało. Sejm zarówno poprzedni jak i obecny w teorii nadaje wielkie znaczenie samorządowi i orzekł nawet, że „ustrój Rzeczypospolitej Polskiej oprze się na szerokim samorządzie terytorjalnym”. W praktyce jednak przedewszystkiem z powodu małej znajomości samorządu przez posłów sprawy organizacji i finansów samorządowych albo nie były poruszane, albo były decydowane mimochodem, np. w ustawach podatkowych z widoczną nonszalancją i z wyraźną krzywdą dla samorządów.

Aby umożliwić szerokiemu ogółowi i posłom zorientowanie się w dotychczasowym ustawodawstwie samorządowym, Biblioteka Komunalna Wendege wydała zbiorową pracę „o skarbowości związków komunalnych” pod redakcją wiceministra Skarbu B. Markowskiego ze studjami urzędników Ministerstwa Skarbu i Spraw Wewnętrznych Dr. Horszowskiego, Dr. Konopińskiego, M. Latoszyńskiego i Dr. Strzeszewskiego.

Zestawienie wszystkich ustaw, które tworzyły w trzech dzielnicach (właściwie czterech z Kresami) podstawy finansowe dla samorządów, a tem samem i ogólne ramy ich działalności; dokładne przedstawienie zmian, jakim z biegiem czasu w państwach zaborczych przed wojną i w czasie wojny, oraz już za Państwa Polskiego te finanse podlegały stanowi poważną zdobycz naukową. Jest to pierwszy podręcznik dla każdego działacza samorządowego, który chce szerzej na sprawy ustawodawstwa samorządowego spojrzeć, jest to materiał pierwszorzędny dla każdego piszącego w tych sprawach samorządowych w Polsce, jest to konieczna encyklopedia dla naszych ustawodawców.

Szkoda tylko, że autorowie, rozporządzając różnym i niedokładnym materiałem statystycznym, opracowali swoje tematy (terytorjalne) według różnych metod i nie dali przez to dostatecznego materiału analitycznego i syntetycznego. A szkoda wielka, gdyż prawdopodobnie nie ukaże się już więcej prac, temu tematowi poświęconych, przed uchwaleniem przez Sejm obecny ustaw zasadniczych o organizacji i kompetencji związków komunalnych. Będą więc nasi posłowie uchwalali ustawy na ślepo, według swego widzimisię lub według teoryjek partyjnych. Książka ta, naprzykład, nie daje nam materiału do stwierdzenia, jak forma organizacyjna gmin była żywotniejsza — gminy zbiorowej w Kongresówce, czy gminy jednowioskowej w Galicji i Poznańskiem.

Mówi o tem we wstępie p. wiceminister Markowski, ale jest to tylko jego pogląd, nie umotywowany materiałami, zawartemi w książce. Z mo-

ich osobistych spostrzeżeń przy badaniu samorządu Poznańskiego, Galicji i Kongresówki doszedłem do innego wniosku. W istocie swojej zakres działania samorządów gminnych we wszystkich trzech dzielnicach pozostawał jednaki. Samorzady te nie wykazały żadnej samodzielności i inicjatywy. Wykonywały wszędzie tylko te funkcje, które były mu nakazane przymusowo przez ustawę. — Samorząd zaś jednowioskowy był o tyle tylko gorszy od względem finansowym, że administracja pochłaniała zbyt wielki procent jego dochodów.

Nie daje nam również ta książka dostatecznych materiałów do osądzenia wyższości tyów organizacji finansów samorządowych austriackiego czy pruskiego typu austriackiego, który wiązał bardzo ściśle i mechanicznie finanse samorządów z finansami Państwa czy typu pruskiego, który, ustając przez państwo tylko podstawy podatkowe, a wysokość pozostawiając do decyzji samych samorządów, zależnie od ich potrzeb, czynił podawanie finansowe bardzo elastycznymi i zdolnymi do przystosowania się do różnych warunków. Książkę więc tę bardzo pożyteczną, ciekawą i niezbedną, autorowie winni traktować tylko, jako wstępne studjum o statyce życia samorządowego. Do przyżyciego rozwiązania problemów, stojących przed naszym ustawodawcą, potrzebną jest część druga, traktująca o dynamice życia społecznego, a więc przedewszystkiem:

- 1) o wpływie ustawodawstwa finansowego na rozwój życia samorządowego przed wojną,
- 2) o wpływie wojny na działalność samorządu,
- 3) o samorządzie za czasów polskich, t. j. niestałego, ciągle zmiennego ustawodawstwa i niestałej waluty.

Jeżelibyśmy zebrali materiał dostateczny, obrazujący te trzy okresy we wszystkich dzielnicach, a choćby gdyby, w wypadku braku kompletnego materiału, zanalizowali w każdej dzielnicy budżety kilku typowych powiatów i typowych miast, wtedy mielibyśmy prawo walczyć o unifikację form ustrojowych i o jednolite prawodawstwo finansowe.

Ciekawe byłyby spostrzeżenia. Mówiłyby one, że samorząd galicyjski, mając wysokość dochodów określoną wysokością pewnych podatków rządowych, dopóki były czasy normalne, działał nie szeroko ale możliwie. Jednak zamierał podczas wojny i węgietował w miarę zmniejszania się istotnej wartości podatków rządowych, a zamarł prawie zupełnie za czasów polskich, nie mogąc zdobyć się na samodzielność w uchwalaniu podatków. Wolał nic nie robić, niż przekroczyć sakramentalną wysokość procentową dodatków, do której przez tyle lat się przyzwyczajał. Odbiło się to na budżetach powiatowych w sposób następujący:

	budżet t. zw. administr.	budżet drogowy
W powiecie białskim:		
w 1914 r.	54.000 koron	280.000 koron
w 1921 r.	702.000 marek	4.749.000 marek
Wzrost budżetu 15-krotny, gdy drożyzna wzrosła 900 razy.		

N ALEŻNOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁEM.

GMINA WIES

TYGODNIK POŚWIĘCONY SPRAWOM
GMIN I GROMAD WIEJSKICH

PRENUMERATA
WYŁĄCZNIE DLA GROMAD WIEJSKICH)
POŁROČZNIE 1 ZŁOTY POLSKI.

REDAKCJA i ADMINISTRACJA
WARSZAWA, WSPÓLNA 23, T. 503-50.
KONTO CZEKOWE P. K. O. 15.20.

OGŁOSZENIA ZWYKŁE ZA TEKSTEM
ZA CAŁĄ STRONĘ 200 ZŁ. POL. — INNE
WARUNKI TAKIE SAME JAK W „SAMO-
RZĄDZIE”

ROK V.

WARSZAWA, 10-go LUTEGO 1924 R.

Nr. 3.

Każda gromada powinna czytać swój tygodnik.

O przyszłe pokolenia obywateli polskich.

Bez ustanku winniśmy bić na trwogę w sprawie pijaństwa na wsi, gdyż jeżeli tak dalej po wsiach będzie, jak jest, to z młodszem pokoleniem daleko gorzej będzie, niż możemy przypuszczać. Bo jakże ta młodzież po wsiach spędza niedziele i święta? Czy się kto tem zajmuje? w to wgląda? Nikt. Zupełnie nikt! A sprawą tą winni się zająć wszyscy, którym los ludu i przyszłych obywateli leży na sercu. Przypatrzmy się, jak młodzież wiejska spędza czas na odpustach. Obraz ten wystarczy za wszystko. Żal, i wstyd ściska za serce, gdy się widzi podrostków wiejskich w latach od 16 do 20 pijanych, ślaniających się, bądź też śpiących w rowach przydrożnych. A jakie krzyki i słowa bluźniercze z ust ich wychodzą! Powrót z prawdziwej „rozpusty”. Spotyka się już i dziewczęta pijane, na równi z chłopakami. A niedzielne i świąteczne zabawy po wsiach jak wyglądają? Zazwyczaj u któregoś z gospodarzy wynajmują młodzież izbę na tańce. U statecznego gospodarza tego nie czynią, gdyżby się krepowali, lecz wybierają izbę u takiego, co to i gorzalinę lubi i pobłażliwy na wszystko. Wiem, że kilka zaledwie par młodzieży na jednym z takich „graniów” wypilo 18 butelek wódki. Opiswane przez podróżników zabawy i tańce dzikich plemion zamorskich są przystojniejsze, niżeli dzisiejsze zabawy i tańce podrostków wiejskich.

Druąga zabawa, to gra w karty na pieniądze. Nigdzie książki, nigdzie pożytecznej gazety, za małemi wyjątkami, nie zobaczy. Wódka, hałaśliwe tańce i karty uprzyjemniają niedzielne

i świąteczne dni naszej młodzieży po wsiach. I nie dziw, że się tak dzieje, skoro młodzież zostawia się samej sobie. Nie widząc, nie mając przykładu od starszych, młodzież szuka rozrywki podług fantazji. A na taką zabawę niejedna ćwiartka zboża wymyka się ze stodoły ojcowskiej i niejedna jabłoń, grusza lub śliwa obdarta z owoców; a ileż drobnych kradzieży!

Jakaż na to rada? Zawijając koła młodzieży, urządzając biblioteki, czytelnie i t. d., najskuteczniej kładzie się tamy owemu zdziczeniu.

Po miasteczkach, a i po wsiach niektórych ludzie dobrej woli coś niecoś już zrobili w tej dziedzinie. Więc młodzież znajduje tam szlachetniejsze rozrywki i zajęcia. Naogół jednak na wsi pusto i głucho z tą pracą. To też na pochwałę, poparcie i naśladowanie zasługuje to, co np. przedsięwziął wydział powiatowy opoczyński. Wydział ten rozesłał do gmin okólnik, w którym zwraca uwagę na owe dzikie zabawy i poleca urzędowi gminnym, aby przedłożyły rzecz radom gminnym ku rozważeniu i wyszukaniu środków zaradczych. Rady gminne mają wyszukać i uchwalić sposoby, któreby odciągały młodzież od złego, a podsuwały godne rozrywki, zabawy i zajęcia.

Lecz sam wysiłek urzędów gminnych i dozór wydziału powiatowego nie wystarczy. Tu potrzeba aby całe społeczeństwo uświadomione zdało sobie sprawę z wielkiej wagi omawianej sprawy, a oceniwszy, poparło ją jaknajwiększym wysiłkiem. Musimy młodzież swą chować, nie pozostawiać jej samej sobie.

Opoczno 10.XI 1923 r.

Stanisław Grabiński
Sekretarz gminy Opoczno.

wyborcze mieszczą się w ordynacji organizacyjnej (§§ 23—33, 35—45, 74—77, 85—86 etc.).

Wybory radnych miejskich są, jak wspomniano, powszechne i tajne ze stosunkowym rozdziałem mandatów i z dopuszczeniem łączenia list.

Prawo wybierania, t. zw. czynne, ma każdy niemiec bez różnicy płci, który skończył 20 lat, jest w gminie zamieszkały. Wybieralnym jest każdy uprawniony do wybierania, który conajmniej od roku jest obywatelem rzeszy. Powody, wyłączające prawa wybierania, i powody, usprawiedliwiające odmowę przyjęcia wyboru, zostały te same co przedtem.

Powszechne wybory radnych gminnych odbywać się mają równocześnie dla wszystkich gmin każdym razem w trzecią niedzielę listopada, w roku 1923 dnia 18 listopada. Wynik wyborów należy każdym razem podać do wiadomości publicznej. Protesty wyborcze rozstrzygają nowowybrani. Przeciw ich orzeczeniu służy do dni 14 skarga do wyższego sądu administracyjnego.

W razie unieważnienia całych wyborów muszą być wybory powtórzone; jeśli unieważnionym zostanie wybór poszczególnego radnego, wstępuje w jego miejsce najbliższy kandydat z tej samej listy.

Przygotowanie wyborów rozpoczyna się podziałem gmin większych na okręgi. Żaden okręg nie powinien obejmować więcej, niż 2.500 mieszkańców. Całym aktem wyborczym w gminie kieruje wydział gminny (§ 2 i 3).

Spisy wyborców muszą być wyłożone publicznie przez 8 dni conajmniej na 4 tygodnie przed dniem odbycia się wyboru; aż do upływu czasu wyłożenia list mogą być zgłaszane sprostowania i reklamacje, które rozstrzyga gminna komisja wyborcza. Wnioski, zgłaszające kandydatów, podawać należy do 21 dni przed dniem wyborów. Podpisane być one muszą conajmniej przez 20 wyborców, a w gminach, liczących mniej niż 1.500 mieszkańców, przez conajmniej pięciu. W każdym wniosku należy wymienić męża zaufania lub jego zastępców, który uprawniony jest do składania oświadczeń wobec władz wyborczych. O ile mąż zaufania uważa postępowanie kierownictwa wyborów za nieuprawnione, może wnieść protest, który rozstrzyga gminna komisja wyborcza.

D-r. Kazimierz Windakiewicz.

Samorząd a drogi.

(D. c.)

W b. Galicji unormowano stosunki prawne dróg publicznych niepaństwowych na mocy ustawy krajowej z d. 18 lipca 1866 r. i późniejszych ustaw z d. 5 lipca 1897 r. i z d. 10 grudnia 1907 r. W myśl ustawy z r. 1866 rozróżniano drogi krajowe, powiatowe i gminne; ustawa z r. 1897 wprowadziła podział dróg gminnych na drogi I-ej i II-ej

klasy; ustawa z r. 1907 dodała nową kategorię dróg pod nazwą „publicznych dojazdów kolejowych“.

Za drogi krajowe uznano drogi, istniejące pod tą nazwą w chwili wydania ustawy z d. 18 lipca 1866 r. oraz drogi uznane za takie w czasie późniejszym, na mocy uchwały Sejmu krajowego. Koszta budowy i utrzymania dróg krajowych ponosił fundusz krajowy.

Przy uznawaniu drogi za krajową Sejm mógł określać świadczenia powiatów, przez których obszar ta droga przechodziła, na rzecz jej budowy i przyszłego utrzymania. Z funduszu krajowego, na mocy uchwał Sejmu udzielano również zapomóg na budowę dróg powiatowych i gminnych, w których pod względem komunikacyjnym, a przekraczających środki powiatów i gmin. Zarząd techniczny i ekonomiczny dróg krajowych oraz nadzór nad drogami powiatowymi i drogami gminnymi I-ej klasy pozostawał w ręku Wydziału krajowego.

Za drogi powiatowe uznano drogi obwodowe, istniejące w chwili wydania ustawy z d. 18 lipca 1866 r. oraz drogi uznane za powiatowe w późniejszym czasie na mocy uchwały rady powiatowej i przyzwolenia Wydziału Krajowego. Jak takie uznano drogi ważniejsze dla gospodarczo-handlowego lub przemysłowego ruchu w powiecie, szczególnie zaś te, które zostały zbudowane lub przebudowane z zasiłku krajowego. Koszta budowy i utrzymania dróg powiatowych, a od 1907 r. także wszystkie potrzeby dróg gminnych I-ej klasy obciążały właściwie powiaty. Początkowo powiaty łożyły kwoty, potrzebne na cele drogowe z ogólnych swych zasobów skarbowych; na mocy ustawy z r. 1907 utworzono osobne powiatowe fundusze drogowe. Fundusze te powstawały z dochodów następujących: 1) z dochodów ze sprzedaży niepotrzebnych gruntów i budynków drogowych, starych materiałów i narzędzi, z wydzierżawienia trawy, z odsetków od własnych kapitałów i t. p.; 2) z datków dobrowolnych na budowę i utrzymanie dróg; 3) z opłat specjalnych za nadmierne zużywanie dróg; 4) z dochodów z myt; 5) z dochodów z wynagrodzenia szkód drogowych; 6) z dotacyj i subwencji; 7) z należności ze specjalnych tytułów prawnych; 8) z dodatków z kar, nałożonych na członków zarządu drogowego; 9) z dodatków do podatków bezpośrednich. Śród tych dochodów większe znaczenie miały dotacje i subwencje, udzielane funduszom drogowym powiatowym przez Wydział krajowy oraz dodatki do podatków bezpośrednich. Dodatki te opłacali corocznie, w myśl ustawy z r. 1907 wszyscy opodatkowani w wysokości 18% podatków bezpośrednich z jedynym wyjątkiem podatku osobisto-dochodowego. Jeżeli zasoby funduszu powiatowego nie wystarczały na pokrycie wydatków drogowych, rada powiatowa winna była ustanowić dodatki do podatków w odpowiednio wyższej kwocie. Jeżeliby rada zaniedbała uchwalenia kwot potrzebnych dla utrzymania dróg w dobrym stanie, natenczas Wydział krajowy wstąpił z urzędu do budżetu powiatu potrzebną kwotę i na pokrycie jej ustanawiał odpowiedni podatek powia-

towy. Fundusz drogowy powiatowy służył nie tylko na budowę i utrzymanie dróg powiatowych, lecz niemniej i dróg gminnych I-ej klasy, a nadto na zasiłki dla gmin na drogi gminne II-ej klasy. Zasiłki te w myśl ustawy z d. 10 grudnia 1907 r. winny były być wypłacane corocznie, w wysokości co najmniej 8% podatków bezpośrednich, wymierzonych w gminie i na obszarze dworskim. Zarząd techniczny i ekonomiczny dróg powiatowych i gminnych pozostawał w ręku właściwych wydziałów powiatowych.

Za drogi gminne uważa się w myśl ustawy z r. 1866 drogi położone w obrębie gmin i mające znaczenie wyłącznie dla komunikacji miejscowej. Koszta budowy i utrzymania tych dróg ciążyły na gminie i na obszarze dworskim i były pokrywane świadczeniami w naturze i dodatkami do podatków bezpośrednich. O potrzebie nowej drogi gminnej stanowiła rada gminna, w porozumieniu z przełożonym obszaru dworskiego. Zwierzchność gminna wraz z przełożonym obszaru dworskiego prowadziły cały techniczny i ekonomiczny zarząd dróg gminnych; do nich należało też staranie, aby te drogi były utrzymywane w dobrym stanie. Gdy na mocy ustawy z r. 1897 wprowadzono podział dróg gminnych na drogi I-ej i II-ej klasy, drogi I-ej klasy przeszły pod zarząd powiatów na równi z drogami powiatowymi. Gminy zarządzały odąd samoistnie tylko drogami II-ej klasy, zaś w odniesieniu do dróg gminnych I-ej klasy ponosiły jedynie ciężary, związane z ich budową i utrzymaniem. Zarząd dróg gminnych II-ej klasy (miejscowy Zarząd drogowy) składał się w myśl ustawy z r. 1897, z naczelnika gminy, względnie jego zastępcy oraz z przełożonego obszaru dworskiego. Zarząd ten prowadził całą administrację techniczną i ekonomiczną dróg gminnych II-klasy. Tenże Zarząd w imieniu i na zlecenie Wydziału Powiatowego kierował budową i dozorował utrzymanie dróg gminnych I-ej klasy, w granicach odnośnej miejscowości. Ustawa z r. 1907 zwięzła zakres działania miejscowych zarządów drogowych, usunęła bowiem całkowicie z ich właściwości administrację dróg I-ej klasy, zaś w stosunku do dróg gminnych II-ej klasy uznała je za organy wykonawcze wydziałów powiatowych. Na mocy ustawy z r. 1907 utworzono na pokrycie kosztów budowy i utrzymania dróg gminnych II-ej klasy miejscowe fundusze drogowe, oparte na tychże środkach dochodowych, co podobne fundusze powiatowe.

Dr. A. Pragier.

(C. d. n.)

Nowe książki

„O skarbowości Związków Komunalnych“.

Praca zbiorowa: Bolesława Markowskiego, D-ra Józefa Horzowskiego, D-ra Bronisława Konopińskiego, Mikołaja Latożyńskiego i D-ra Janusza Strzeszewskiego, z przedmową Bolesława Markowskiego, Podsekretarza Stanu. Warszawa, 1923 r. T-wo wydawn. „IGNIS“ № 242+69.

Życie społeczne jest obecnie tak bardzo różnorodne i skomplikowane, że źle i trudno byłoby przejawy jego oddać pod regulowanie i wpływy jednego czynnika, np. państwa i jego centralistycznej i hierarchicznej organizacji. Przedewszystkiem byłoby to zbyt ryzykowne, gdyż z chwilą złego funkcjonowania, martwoty, czy błędnych dyrektyw organów centralnych, całość życia społecznego mogłaby podlegać unieruchomieniu, czy zboczeniom na manowce. Dlatego też widzimy, że w wykształconych normalnie społeczeństwach równomiernie rozwijają się trzy typy organów społecznych, dążących do zaspokojenia zbiorowych potrzeb.

Pierwszym organem jest państwo z całym aparatem rządowym, działającym na podstawie przymusu systemem centralistycznym. Przeważnie organa rządowe mają sobie pozostawione funkcje najważniejsze, od których zależy niezależność całego kraju, swobodna działalność wszystkich obywateli i ich bezpieczeństwo. Występując w imię interesów ogółu aparat rządowy działa w zasadzie bezapelacyjnie drogą nakazów i zakazów.

Drugim organem jest samorząd. Opiera się on również na przymusie, ale jest zbudowany decentralistycznie: wola i tendencje społeczeństwa mogą się z nim łatwiej i bezpośrednio wyrażać.

Jako organ bardziej elastyczny, życiowy, podlegający zbliska kontroli oraz bardziej bezpośrednio związany z interesami materialnymi, powołany jest samorząd do wykonywania funkcji przedewszystkiem gospodarczych i tych administracyjnych, które z dobrobytem danego terytorjum są najbliżej związane (sanitarne, weterynaryjne, budowlane).

Samorząd więc jest dalszym ciągiem gospodarki państwowej, winien być przeto z organami państwowymi w należytej kontakcie i związku. Dzięki specjalnej budowie decentralistycznej samorząd jest właśnie najdogodniejszym organem do wykonywania specjalnych funkcji gospodarczych, ale mających przedewszystkiem cechę konieczną, przymusową, (gospodarka drogowa, szpitalnictwo, hygieny).

Trzecim wreszcie organem są organizacje społeczne, tworzone z dobrej woli i inicjatywy jednostek. One to reprezentują czynnik nowatorstwa, koordynują energję społeczną ku celom ogólnym, ale nie wymagającym podstawy ustawowej i idącego stąd przymusu. Organizacje społeczne są i powinny być związane z działalnością samorządu przez finanse, któremi je samorząd wspomaga, oceniając ich działalność.

Zdrowo zbudowanym społeczeństwem nazywamy takie, w którym organa państwowe nie są chore na przerost swych funkcji, ale je mogą wykonywać sprężysto i bezwzględnie w myśl interesu ogółu, gdzie samorząd pełni publiczne funkcje gospodarcze, bez formalizmu centralnych organów, dla nich zresztą właściwego, i gdzie liczne, na dobrej woli zbudowane, organizacje społeczne są czynnikami inicjatywy śmiałych, czasami nierealnych projektów. Znajomość funkcji, wykonywanych przez różne organa, a między innymi, i znajomość spraw

BUDŻETY GMINNE w roku 1924.

Ustawa o tymczasowym uporządkowaniu skarbowości samorządów i brak do chwili obecnej rozporządzenia wykonawczego do niej ogromnie ogranicza samodzielność samorządów gminnych. Uzależnia bowiem ich dochody najprzód od przypadku, mianowicie od podatku od spadków i darowizn oraz od umów od przejścia własności nieruchomości. Następnie zakreśla najwyższą granicę dochodów, jak to jest w podatku gruntowym i budynkowym.

Niedość tego, ustawa stwarza także wiele poważnych trudności, gdy trzeba ułożyć budżet gminy. Bo gdy to, co się zapisuje w budżecie po stronie dochodowej, a opiera się na dodatkach do podatków państwowych, można mniej więcej przewidzieć, to tymczasem to, ile otrzymają gminy z podatków samodzielnych, pozostaje dotąd niepewne i niewiadome. Mam tu na myśli podatek od mieszkań i podatek od polowania, bo stopę tych podatków na każdy rok podatkowy określa podług ustawy minister od spraw wewnętrznych z ministrem od skarbu. Skutkiem tego nie podobna obecnie zbudować budżetu gminnego, a więc nie podobna też gospodarować gminą rządnie i podług planu. Dotychczas było tak, że wystarczało, aby zebranie gminne stwierdziło, iż trzeba koniecznie ponieść pewne wydatki, a odpowiednią sumę rozkładano na mieszkańców gminy. Lecz dziś to zmieniono. Więc w niejednej gminie mogą się nasunąć poważne trudności, gdy wypadnie naciągać stronę dochodową budżetu do niezbędnych wydatków. A właśnie dlatego, że określano najwyższą granicę dochodów gminy z poszczególnych źródeł. W podatkach od mieszkań i od polowania leży cała nadzieja. Gdy się je dołączy, to chyba da się zrównać dochody w budżecie z rozchodami.

To, cośmy powyżej przedstawili, uniemożliwia i ogólną gospodarkę gminy i jej gospodarkę porządną, podług planu, co do zaopatrywania szkół powszechnych w odpowiednie fundusze, na przykład na opał i t. p. Może się zdarzyć nawet, jak następuje. Samorząd szkolny, dbając o rozwój oświaty, ułoży przypuszczalne wydatki szkolne tak, że wypadnie ich więcej, niż cały dochód gminy, jaki dotąd w budżecie się przewiduje z owych dodatków do podatków, czyli z podatków wiadomych co do swej wysokości. A tymczasem urząd gminny nie będzie wiedział, ile zaliczyć na wydatki szkolne, bo nie zna całej strony dochodowej budżetu. Obliczywszy owe dochody, już wyraźnie określone ustawą, w powiecie grójeckim, przekonałem się, że średnio na 1 gminę przypada miesięcznie marek 1.400.000.000 (gdy kurs franka złotego podatkowego wynosi 1.900.000). Jeżeli zważywszy, że miesięczne pensje pracowników gminnych wyniosą na luty, skromnie licząc 450.000.000 marek, to okazuje się, że ogólna

suma dochodów miesięcznych jest nader nikła, bo tylko trzy razy przewyższa wydatki na samo utrzymanie pracowników.

Bardzoby więc dobrze było, gdyby podatek od mieszkań wraz z podatkiem od polowania w przepisach wykonawczych jaknajbardziej podniesiono, oraz, aby stopa tych podatków była jak najrychlej ustalona przez władze odpowiednie. Gdyby natychmiast zaprowadzono podatek od mieszkań i gdyby go urządzono, jak należy, toby to znacznie ułatwiło gospodarkę gminną i uczyniłoby ją ciągle bez przerw. Dotąd bowiem główne źródło dochodów stanowi dodatek do podatku gruntowego. Zatem cały tok gospodarki gminnej bardzo teraz zależy od tego, kiedy podatnicy płacą ów podatek gruntowy. Dotyczy to szczególnie tych gmin, które w roku 1923 pobrały tytułem samodzielnych podatków więcej, niż wyniosło 40 od sta dodatku do podatku gruntowego. Gminom tym niemal zupełnie brak teraz funduszy. I nie będą ich miały aż przyjdzie czas płacenia pierwszej raty podatku gruntowego. Pozostałe bowiem źródła dochodowe (mianowicie udział w dochodach sejmiku oraz podatek od spadków i darowizn) stanowią średnio zaledwie jedną szesnastą część sum, które wypadają z podatku do podatku gruntowego.

Państwo z dobrej gospodarki samorządów gminnych ma nietylko ogólne korzyści pośrednie, lecz i korzyści bezpośrednią w postaci podatku majątkowego. Szybkie wpływy z tego podatku dużo zależeć będą od tego, jak dalece urzędy gminne okażą się sprawne i sumienne. Tymczasem pracownicy owych urzędów w wielu wypadkach płac swych nie otrzymują.

Co się tyczy wydatków na cele szkolne, to przypuszczalne ich określenie na rok 1924 wyobrażam sobie, jak następuje. Dozór szkolny na zasadzie danych ustalonych przez radę szkolną układa przypuszczalne wydatki na cały rok kalendarzowy. Cała suma tych przypuszczalnych wydatków wchodzi jako jeden z rozchodów do ogólnego budżetu gminy. Gdyby dozór szkolny zalecał inną sumę na szkoły, niż rada gminna i, gdyby obie władze powyższe nie zgodziły się na jedno, to należałoby sprawę przedstawić wydziałowi powiatowemu. Wydział zbadawszy, czy wszystkie dozwolone źródła dochodowe użytkowano i porozumiewszy się dokładnie z radą szkolną powiatową, określi ostatecznie sumę, przeznaczoną na cele szkolne. Działacze oświatowi może sprzeciwią się temu, aby ostateczną decyzję w sprawach szkolnych oddawać w ręce wydziału powiatowego. Niech w takim razie zalecą jakiś inny sposób. Mnie się tylko ten sposób nasuwa. A przepisów po temu żadnych niema. W każdym razie sprawa wymaga, aby ją jaknajrychlej załatwiono. Załatwić ją muszą, władze szkolne państwowe i samorządowe, ściśle porozumiewszy się wzajem.

W. Sochacki.

Z TYGODNIA.

◀ Ostatnie dni stycznia i pierwsze lutego przyniosły nam to, czegośmy zdawna czekali upragnieni. Po raz pierwszy pieniądze obce dość znacznie spadły, a marka zdrożała. A za tem znów stanęły nieco pewne wyroby, inne zaś przynajmniej stanęły w cenie. Już nie stało się to samo z siebie. Stało się dzięki temu, że rząd z końcem stycznia zaprzestał druku pieniędzy papierowych. A mógł rząd zaprzestać druku papierków, bo raz nareszcie wpłynęło na luty do kas skarbowych dosyć pieniędzy z podatków. Chodzi teraz o to, aby i w miesiącach następnych tyle ściągano podatków, by same starczyły na wydatki Państwa.

◀ Rząd wydał na te czasy przełomowe ważną odezwę do obywateli Rzeczypospolitej. W odezwie zapowiada, że niebawem zaprowadzi na miejsce marki pieniądza na prawdę polski, to jest złoty polski, a zarazem upoważni do założenia Banku Polskiego, który na przyszłość będzie wypuszczał pieniądze papierowe. Bank Polski będzie wypuszczał pieniądze papierowych tylko na tyle, ile będzie miał gota w skarbcach. Tak było przed wojną we wszystkich państwach, tak jest dziś w Stanach Zjednoczonych Ameryki, tak w Anglii, tak w Szwajcarii. To też pieniądze papierowe tych państw nie spadają. Trzymają się na równi z pieniędzmi złotymi. I u nas tak będzie za kilka miesięcy ze złotem polskiem, które niezadługo się ukażą. Ponieważ ogromnie ważne rzeczy rząd przedsięwzię, rzeczy rozstrzygające o pomyślnej przyszłości Polski na lata, więc wzywa wszystkich obywateli, aby go poparli. Poprą zaś obywatele skutecznie zamiary rządowe, gdy będą rzetelnie bez zwłoki płacić podatki oraz nabywać, kto może, pożyczki wewnętrzne. Pożyczki wewnętrzne są to pożyczki, zaciągane przez rząd wewnątrz kraju u obywateli, nie zagranicą. Rząd wydał już papiery dowodowe na dwie pożyczki wewnętrzne — na pożyczkę kolejową, zabezpieczoną od spadku pieniądza oraz bony podatkowe w złotych. O obu tych pożyczkach pisaliśmy szerzej w poprzednim numerze „Gminy i Wsi”. Niebawem zaś wyda rząd i inne papiery pożyczkowe — zyskowne, bo dające prawo do odsetków. Nadto Poczta Kasa Oszczędności przyjmuje oszczędności, zabezpieczone w złotych. Rząd pod żadnym pozorem nie dopuści, aby ktokolwiek tracił na oszczędnościach, składanych w kasach państwowych. Chodzi o to, aby ludzie, tak jak przed wojną, mogli bezpiecznie odkładać pieniądze. Oszczędności bogacą ludzi i społeczeństwa. Oszczędności umożliwiają kredyt w społeczeństwie czyli pożyczki na różne przedsięwzięcia. Wiadomo, że bez kredytu niema w dzisiejszych czasach dobrej gospodarki — ani przemysłu, ani handlu, ani rolnictwo nawet rozwijać się nie może. Rząd zaczął gospodarować oszczędnie i do oszczędnej gospodarki wzywa też pojedynczych obywateli. Wreszcie rzecz najważniejsza i grunt temu wszystkiemu: pokażmy się dobrymi obywatelami i płacmy podatki, jak na-

leży. Zeznawajmy sumiennie, jaki mamy majątek czy dochody, podług których opłaca się podatki. Płacmy w przepisany czas, nie zwlekajmy. Gdy wszyscy spełnią swe obowiązki, jak należy, to rychło nadejdą czasy pomyślne, jak były przed wojną.

Ukazał się już statut czyli ustawa Banku Polskiego i odezwa o zapisy na jego udziały.

◀ W Dzienniku Ustaw Rzeczypospolitej z 20 stycznia ukazało się ważne rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej, wydane na mocy znanej czytelnikom ustawy o pełnomocnictwach.

Na zasadzie tego rozporządzenia wolno teraz zawierać wszelkie umowy w złotych polskich, wystawiać w złotych weksle, obciążać w nich hipoteki. W złotych wolno dochodzić praw przed sądem, choćby dług opiewał na marki, na ruble czy na jakie inne pieniądze. Zmiana to bardzo pożądana. Sprawiedliwa dla wierzycieli. A na przyszłość korzystna i dla wierzycieli i dla dłużników. Wierzyciele bowiem nie będą się narażać na straty i skłonni będą udzielać pożyczek. Dłużnicy łatwiej uzyskają kredyt i będą płacić odsetki nie tak wygórowane, jak dotychczas. Ponieważ narazie jeszcze nie wybito złotych polskich, przeto wszelkie umowy, zawarte w złotych, będzie się tymczasem załatwiać w markach, ale podług kursu dnia, bez straty dla wierzyciela.

◀ Sejm uchwalił ustawę o służbie wojskowej. Służba wojskowa ma trwać dwa lata. Tylko ci, co pokończyli szkoły wyższe i gimnazja będą mieli służbę krótszą. Część Sejmu, przeważnie z lewicy, chciała ją skrócić dla wszystkich do półtora roku, niektórzy nawet do roku. Ale przeważało zdanie, że, aby wyćwiczyć naszego młodzieńca na żołnierza, trzeba dwóch lat. Musimy mieć wojsko bitne i wyćwiczone, bo wśród sąsiadów mamy dwóch takich wrogów, jak Rosja i Niemcy, a granice z nimi są bardzo otwarte. A i Czesi są nam nieprzyjaźni.

Za okazją narad nad ustawą powyższą gromada posłów zwróciła się do ministra od spraw wojskowych, aby zbadał postępowanie i ukarał surowo oficerów w pułku ułanów w Kraśniku w województwie lubelskiem. Okazuje się, że oficerowie w tym pułku bili żołnierzy. Hańba takim oficerom. Poniżają Polskę i wojsko polskie tym sposobem, jakby to było moskiewskie wojsko carskie. Napewno nie minie ich zasłużona kara.

◀ W ostatnich tygodniach poczyniono dla oszczędności w gospodarce rządowej. Zwolniono sporo pracowników. Na samych kolejach zwolniono przeszło 7 tysięcy kolejarzy. W urzędach ministerstwa oświaty i w szkołach zwolniono półtora tysiąca urzędników i nauczycieli, bez których można się było obejść. Podobnie jest i z urzędami innych ministerstw. Rozumie się, że te oszczędności i zwolnienia muszą wkrótce ustać, boć bez dostatecznej liczby urzędników robota państwowa obyć się nie może.

◀ Niemcy wydalili od siebie sporo robotników. Za to nasz rząd wydalil takąż samą liczbę Niemców i obywateli niemieckich z Polski i to rozmaitych przemysłowców i kupców przeważnie.

Gdy się rząd niemiecki o tem dowiedział, zwrócił się do naszego rządu, aby zaniechał wysyłki wydanych Niemców, to i rząd niemiecki przyjmie nazał naszych wygnańców. Rząd polski odpowiedział, że musi sprawę dopiero rozpatrzyć.

◀ Umarł Wilson, prezydent Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej z czasów wojny światowej. Zasłużył się ludzkości, bo głosił sławne 14 warunków, pod którymi należy zawierać pokój sprawiedliwy. Żądał w nich wolności dla narodów, odnowy kilku państw pobitych i związku państw, któryby zapobiegał wojnom. Śród tych żądań było takie wyraźne, dobitne żądanie, aby przywrócono niepodległą Polskę z dostępem do morza. Co prawda nie wszystko wykonano, co było w tych 14 żądaniach, ale jednak zaważyły one mocno na szali układów pokojowych. Ów pokojowy związek państw także utworzono pod nazwą Ligi Narodów. Pragnął szczerze i zmierzał śmiało ku sprawiedliwości, wolności, demokracji i ku pokojowi między narodami. Cześć jego pamięci, jako przyjaciela ludzkości i przyjaciela Polski.

Z GMIN I GROMAD.

Gminy wiejskie w pow. włodawskim sporo zrobiły w ubiegłym roku 1923. W Hańsku, Woli Wereszczyńskiej, Dębowej Kłodzie, Krzywejwierzbie, Uścimowie i Włodawie zabrano się do odbudowy spalonych w wojnę budynków gminnych. Budynki te albo już ukończono albo wysoko wyprowadzono. Gmina Wiryki własnym kosztem przeciągnęła u siebie telefon. Wszystkie gminy zaopatrzyły się w kasy trwałe na ogień. Co do oświaty, to założono kilka wypożyczalni książek, mianowicie w Hańsku, Woli Wereszczyńskiej, Opolu, Romanowie i Sławatyczach. Wszystkie te wypożyczalnie sprawiły gminy same, własnym kosztem bez żadnej pomocy obcej. Niektóre rady potrafiły ująć w ramy porządne gospodarkę drogową, opracowawszy regulaminy drogowe czyli zasady gospodarki drogowej. I choć radni gminni niekiedy się zniechęcają, widząc, że ludność niedość ceni i często wprost nie rozumie ich pracy, to jednak otrząsają się z tej niechęci i robią swoje.

Naczelnny minister pan Grabski zamierza odznaczyć krzyżami zasługi wójtów i sołtysów, co się szczególnie wyróżnili gorliwością w służbie samorządowej i państwowej. Ministerstwo od spraw wewnętrznych rozesłało więc okólnik do starostów, aby przedstawili odpowiednich wybrańców z pośród wójtów i sołtysów.

W tym spisie wybrańców do krzyża zasługi starostowie winni podać tylko takich, co mają charakter nieskazitelny, pełnią służbę od początku niepodległości, a pracą swą wybitnie zasłużyli się Państwu Polskiemu.

W Ruszkowie nad Bugiem w pow. konstantynowski znajduje się przeszło 100 dzieci w wieku szkolnym. W tem przeszło połowę stanowią dzieci robotników dworskich. Szkoła mieści się dziś w wynajętym budynku gospodarskim, zdolnym pomieścić ledwie dziesięcioro dzieci... A tymczasem dawny olbrzymi budynek szkolny, z czasów niewoli jeszcze, stoi bez opieki, cierpliwie czekając naprawy i gospodarki. Za niewoli w tym budynku uczono dzieci, ale niestety po rosyjsku. Budynek oprócz obszernego i wygodnego mieszkania dla nauczyciela Moskala i dwóch sal naukowych posiadał jeszcze jedną dużą salę na różne zebrania, przedstawienia, odczyty i zabawy, słowem, do wszystkiego, co zmierzało ku zruszczeniu okolicznej ludności. Dziś w wolnej Polsce, niestety, praca oświatowa polska ustała. Pod okiem władz polskich i polskich obywateli, dzieci polskie cisną się w małej izdebce wiejskiej. Młodzież starsza bez najmniejszej opieki, tonie w powojennem zepsuciu, czego dowodem krwawe bójkki pod drzwiami kościoła. A piękny budynek szkolny dalej gnije. Zaraz po wojnie można go było naprawić kosztem kilku milionów marek. Dzisiaj—ludność powoli rozbiera budynek; znikły już piekarniczkowe, ramy okienne, lada miesiąc znikną ściany, a do końca roku może i śladu nie zostanie z budynku. Ale za to zostanie ciemnota. Cóż to robi i o czem myśli tamtejsza rada gminna?

— 20 stycznia uroczyście poświęcono budynek nowej szkoły rolniczej w Czarnocinie w pow. łódzkim oraz otwarto tę szkołę. Jest to szkoła roczna. Założył ją samorząd powiatowy łódzki.

KALENDARZYK.

LUTY.

3 niedziela, Błażej	13 środa, Jan i Dobrosław
4 poniedziałek, Andrzej	14 czwartek, Walenty
5 wtorek, Agata	15 piątek, Faustyna
6 środa, Dorota	16 sobota, Juljanna
7 czwartek, Romuald	17 niedziela, Donat
8 piątek, Jan z Matty	18 poniedziałek, Symeon
9 sobota, Apolonja	19 wtorek, Konrad
10 niedziela, Scholastyka	20 środa, Leon
11 poniedziałek, Matka Boska	21 czwartek, Eleonora
	w Lurd.
12 wtorek, Eulalja	22 piątek, Katedra Ś. Piotra
	23 sobota, Piotr i Damjan

Kurs marki w dniu 10-go lutego.

1 funt szterling angielski.	mk. 40.530.000
1 dolar amerykański	„ 9.350.000
1 frank francuski	„ 418.000
1 frank szwajcarski	„ 1.630.000
1 korona czeska	„ 266.000
1 korona austriacka	„ 132
1 złoty polski podług urzędowego kursu franka złotego ogłoszanego przez Ministerstwo Skarbu dla podatków, wynosi w lutym 1.800.000 marek.	

1 złoty polski podług kursu bonów złotych dnia 23 stycznia 1.350.000 mk.

Wydawca: Zrzeszenie Samorządów Powiatowych.

Redaktor: Wł. Wakar.

Drukarnia Zrzeszenia Samorządów, Białystok, Warszawska 83

W powiecie żywieckim:

w 1914 r. 82.000 koron 300.000 koron
w 1921 r. 1.543.185 marek 8.822.000 marek

Wzrost budżetu 30-krotny. Administracja pochłaniała 1/5 budżetu administracyjnego, w 1921 r. więcej jak 1/2.

W pow. Nowo-Tarskim

w 1913 r. 158.000 koron 28.000 koron
w 1921 r. 1.475.000 marek 3,499.000 marek

Administracja w 1913 r. pochłaniała 33₀/₀ budżetu, a w 1921 r. 85₀/₀ Ogólna suma dodatków do podatków bezpośrednio płaconą w 1913 r. wynosiła 145.000 kor., a w 1921 r. 3.113.000 marek, t. j. wzrosła zaledwie 20-krotnie. W budżecie drogowym na sumę 3.499.000 kosztów administracji i personelu wynoszą 1.322.000, czyli 35₀/₀, tymczasem elastyczny system pruski i przyzwyczajenie do większej samodzielności pozwoliły miastom, powiatom i gminom wiejskim przetrwać daleko lepiej nie tylko czas wojny, ale i pierwsze lata polskich rządów.

Samorządy w Poznańskim i na Pomorzu potrafiły stawić czoło nader szybkiej deprecjacji, podnosząc procenta zawsze do potrzebnej wysokości (w 1921 r. do kilku tysięcy ₀/₀ ₀/₀) Dopiero niedostatecznie przemyślane polskie ustawy podatkowe, rujnując precyzyjnie zbudowany aparat finansowy samorządów, wniosły zamęt i osłabiły działalność samorządów w Poznańskim.

Spora część książki poświęcona jest teżom do tymczasowej ustawy, dotyczącym danin i niektórych innych dochodów komunalnych, oraz samemu projektowi ustawy wraz z uzasadnieniem, Z punktu widzenia metodycznego, a nie istotnej ich słuszności, tezy te są mocno skrytykowane przez autorów prac, zawartych w książce. Autorowie bowiem ciągle podkreślają niekompletność materiałów statystycznych (stosunkowo najwięcej dostarczał ich p. Kopniński odnośnie do dzielnicy pruskiej), a stąd niemożność czynienia porównań i wyprowadzania syntetycznych wniosków. A czemże są lub czem być powinny te tezy, jeżeli nie uogólnieniami na podstawie zebranych materiałów. Jeżeli materiały są niekompletne, to—przynajmniej należy tak odpowiedzieć teoretycznie—nie tylko nie można wyprowadzić wniosków teoretycznych, ale tembardziej powinno się wystrzegać wysnuwania wniosków praktycznych w formie ustawy, regulującej bardzo ważną dziedzinę życia w trzech zaborach.

W. Gajewski.

Ze Zrzeszenia Samorządów Powiatowych.

GWARANCJE NA CELE SANITARNE.

W drugiej połowie grudnia ub. roku Zrzeszenie Samorząd. Powiat. w rozwinięciu powziętych uchwał na ostatnim Zjeździe Sejmików w dniach 2—4 Grudnia 1923 roku, rozesłało apel do sejmików o wsparcie gwarancjami poszczególnych Sejmików, (przypuszczalnie od 2000 złot. polsk.). po-

czyną Zrzeszenia Samorząd. Powiat. około przyjęcia od Rządu Państwowych Zakład. Apropowizacji Sanitarn. i dalszej organizacji przy Zrzeszeniu Centrali Sanitarnego Zaopatrzenia,

Niebacząc na okres świąteczny i nazbyt krótki czas, szereg Sejmików gwarancje takie już uchwaliło, dając wyraz zrozumieniu doniosłości sprawy oraz, że zabiegi i inicjatywa Zrzeszenia tylko korzyści i to znaczne przynieść mogą Sejmikom.

Dla uwidocznienia statystycznego rozpoczętym w tym miejscu notowanie kolejne, które Sejmiki gwarancje wspomniane i z jakim wynikiem dla sprawy u siebie przeprowadziły.

Dotąd gwarancje Sejmiki uchwały i nadesłały: 1) Grójecki na 4,000 złot. 2) Lubomelski na 2000 złot. 3) Siedlecki na 2000 złot., 4) Kaliski na 2000 złot., Uchwały przeprowadzone na Wydziałach i do zatwierdzenia Sejmikom przekazane: 5) Kolno, 6) Sierpc, 7) Łuków, 8) Będzin, 9) Miechów, 10) Biłgoraj, 11) Jędrzejów, 12) Tarnobrzeg. 13) Radomsk, 14) Święciany, 15) Sandomierz, 16) Łowicz, 17) Białopodlaska, 18) Opatów, 19) Ciechanów, 20) Łódź, 21) Mława. Nadesłały odpowiedzi o odroczeniu decyzji bądź odmowne: 22) Brzeżany, 23) Nowy-Sącz, 24) Wolsztyn, 25) Dubno, 26) Jarosław, 27) Janów, 28) Pułtusk.

W SPRAWIE SZCZEPIENIA OSPY.

Wobec skreślenia z budżetu państwa na rok 1924 kredytów na szczepienia ospy, Biuro Zjazdów Samorządu Ziemińskiego z Zarządem Zrzeszenia Samorządów Powiatowych zwróciło się do p. p. Prezydenta Ministrów i p. Kierownika Ministerstwa Zdrowia Publicznego z memorjałem, przedstawiającym groźbę położenia, wynikającą z zaniedbania szczepień, jako środka ochronnego przeciw epidemji ospy.

Ustawa o przymusowym szczepieniu ochronnym przeciwko ospie z dnia 19 lipca 1919 r. (D. U. R. P. Nr. 63 poz. 372) w myśl art. 4 obciąża wydatkami na szczepienie ospy Skarb Państwa, za wyjątkiem kosztów dostarczenia lokalu, opału i służby pomocniczej; tymczasem Skarb Państwa wobec konieczności wprowadzenia maksymalnych oszczędności skreślił tą rubrykę wydatków, nie sprzedając samorządy o nowym ciężarze finansowym, spadającym na budżet sejmików i miast, które wskutek wprowadzenia w życie nowej ustawy o finansach komunalnych znalazły się w niebywale trudnych warunkach finansowych.

Szereg Sejmików przedstawił stan sprawy z prośbą o interwencję; ze swej strony Biuro Zjazdów Samorządu Ziemińskiego wespół z Zarządem Zrzeszenia Sam. Pow., celem uratowania jednej z podstaw zdrowia publicznego w Polsce zaproponowało, jako jedyne racjonalne wyjście z tej sprawy:

1) zawieszenie na przeciąg roku 1924 art. 4 wymienionej Ustawy i

2) zezwolenie udzielone przez Pana Ministra Skarbu (na mocy posiadanych przez Niego specjalnych pełnomocnictw) sejmikom i miastom, wydzielonym z powiatów ściągania kosztów szczepienia

z osób poddanych temu szczepieniu w wysokości $1\frac{1}{2}$ złp., gdyby Sejmiki uzyskały takie zezwolenie szczepienie ospy odbyłoby się bez przeszkód, a może nawet przy większej frekwencji osób poddanych szczepieniu, zważywszy, że ogół nasz nie żywi przekonania do wszelkich darmowych poczynań.

W roku 1923 było zaszczepionych około 3 milionów osób; jeżeli przeliczyć koszty szczepienia indywidualnego według normy, przyjętej ($1\frac{1}{2}$ złp.), wypadłoby uzyskać na rok 1924 kredyt równy 9.000.000.000 mkp., co zarówno dla poszczególnych samorządów, jak też dla Państwa stanowi zbyt wielką sumę.

Sprawa ta musi być szybko załatwiona ze względu na bliski termin rozpoczęcia szczepień wiosennych; to też byłoby bardzo pożądanem, aby sejmiki zajęły w tej sprawie zdecydowane stanowisko i poparły jednogłośnie przez odpowiednie uchwały propozycję Zrzeszenia Samorządów Powiatowych.—

K R O N I K A.

Konferencja w Min. Spraw Wewn. w sprawie finansów komunalnych.

W prasie codziennej ukazała się wzmianka o konferencji międzyministerjalnej z udziałem przedstawiciela warszawskiego urzędu wojewódzkiego, odbytej w Min. Spraw Wewn. 12 stycznia r.b., a poświęconej finansom komunalnym.

Jak się dowiadujemy, konferencja omawiała aktualne zagadnienia ciężkiego stanu finansowego samorządu, zwłaszcza gminnego. Ostatecznie ustalono szereg wytycznych, któreby pozwoliły związkom samorządowym wyzyskać jaknajpomyślniej uprawnienia ustawy z 11 sierpnia 1923 r. Wkrótce ukaże się rozporządzenie o wysokości stawek podatku od lokali, przewidzianego artykułem ustawy. Utrzymanie i konserwacja dróg ma się oprzeć na opłatach specjalnych. Wkrótce także wyjdzie rozporządzenie wykonawcze do ustawy z 11 sierpnia r.z. Prace nad niem dobiegają końca. Uznano za nieodzowne pośpiech w tej mierze. Wreszcie dla wygodnej lokaty funduszy związków samorządowych, przeznaczonych na parę miesięcy, poczynione mają być starania w P.K.O., aby znacznie rozszerzyć dla związków samorządowych rachunki zlotowe.

Jak widzimy, zarządzenia powyższe przyczynić się mogą do złagodzenia trudności finansowych samorządu przez najbliższe miesiące. Przyczynić się doń może znacznie również przychylne traktowanie przez władze nadzorcze uchwał związków samorządowych w sprawie zwiększonego do 150% dodatku do podatków gruntowego i budynkowego oraz 50% dodatku inwestycyjnego. Zupełna jednak naprawa finansów komunalnych nastąpić może jedynie na drodze ustawowej, gdy znacznie rozszerzy się podstawy finansowe samorządu, jak tego domagał się Zjazd przedstawicieli sejmików powiatowych w dn. 2 i 3-go grudnia r. z.

Okólnik w sprawie ograniczenia wydatków administracyjnych związków komunalnych.

Min. Spraw Wewn. rozesało w d. 13 stycznia r. b. okólnik, zawierający ogólne wskazówki co do potrzeby zmniejszenia wydatków administracyjnych w samorządzie. W związku z tem Ministerstwo zaleca, aby wyjazdy przedstawicieli związków samorządowych do władz nadzorczych na koszt tych związków traktowano jaknajoszczędniej.

Podobny okólnik Ministerstwa Spraw Wewn. ukazał się już w sierpniu r. 1922. W okólniku owym Ministerstwo zaleciło miastom, aby nawet w wypadkach istotnie nagłej potrzeby interwencji u władz nadzorczych korzystały z pośrednictwa Związku Miast Polskich.

Podobną rolę w stosunku do związków samorządu powiatowego wzięło na siebie obecnie Biuro Zjazdów Samorządu Ziemińskiego.

Projekty ustaw samorządowych.

4 b. m. Rada ministrów przyjęła projekty ustaw samorządowych, gminnej, powiatowej i miejskiej, oraz projekty odnośnych ordynacji wyborczych. Projekty te nie zawierają zasadniczych zmian w stosunku do opublikowanych w Gazecie Administracji i Policji w najbliższych dniach wejść do Sejmu.

Projekt ustawy o samorządzie wojewódzkim narazie wstrzymano.

Zycie samorządowe.

SPRAWY FINANSOWE.

Zrzeszenie Rad Powiatowych Małopolski zwróciło się, za pośrednictwem Tymczasowego Wydziału Samorządowego we Lwowie do Min. Spraw Wewn. z obszernym memorjałem o stanie finansów małopolskiego samorządu powiatowego. Stan ten jest rozpaczliwy. Memorjał zaznacza, że brak źródeł dochodowych uniemożliwia utrzymanie nawet dzisiejszego skromnego zakresu działania Rad powiatowych, że nie opłaca się personelu drogowego i personelu biur wydziałów powiatowych. A tymczasem wpływy z dodatków do podatku gruntowego, stanowiącego główne źródło dochodowe, spodziewają się związki powiatowe dopiero w początkach maja. Memorjał domaga się, aby zrównano małopolski samorząd powiatowy w uprawnieniach co do wysokości poboru dodatków do podatków państwowych z samorządem powiatowym innych dzielnic, zaznaczając, że na tym stanowisku stanął również i Zjazd Sejmików Powiatowych w d. 2 i 3-go grudnia r. z.

Jednak tymczasem gwałtownie potrzeba doraźnego środka ratunkowego, któryby podtrzymał byt powiatowych związków samorządowych Małopolski, zanim wejdą w życie nowe ustawy o organizacji samorządu. Otóż w tym celu memorjał gorąco się domaga od rządu zwrotnych zaliczek na poczet przyszłych wpływów z dodatków do podatków państwowych. Zaliczki te w kwocie 1—5 miliardów miesięcznie na pow. związek komunalny, podlegałyby waloryzacji, a mając zapewnione pokrycie, nie obciążałyby Skarbu Państwa.

Sejmik Pinczowski w d. 20-go grudnia r. ub. uchwalił na podstawie ustawy o uregulowaniu finansów komunalnych następujący statut podatku od gruntów wolnych od państwowego podatku gruntowego:

S T A T U T

o podatku od gruntów wolnych od państwowego podatku.

§ 1.

Stosownie do § 2 punkt 2 Ustawy o tymczasowym uregulowaniu finansów komunalnych z dnia 11 sierpnia 1923 r. (Dz. Uat. RZP. Nr. 94, poz. 747) wprowadzony zostaje na rzecz Pińczowskiego pow. Związku Komunalnego, poczynając od 1 stycznia 1924 r. podatek od gruntów wolnych od państwowego podatku, a położonych na terytorjum pow. pińczowskiego.

§ 2.

Podatek ten będzie pobierany w wysokości kwot, które podobne grunty zostaną obciążane dodatkami do podatków państwowych na rzecz pińczowskiego powiatowego Związku Komunalnego.

§ 3.

W ciągu dwóch tygodni od daty otrzymania nakazu płatniczego płatnik ma prawo odwołania się do władz nadzorczych za pośrednictwem Wydziału powiatowego. Wniesienie rekursu nie wstrzymuje uiszczenia podatku w terminie.

§ 4.

Terminy uiszczenia powyższego podatku przypadają w terminach płatności dodatków do podatku państwowego gruntowego, pobieranych przez urzędy skarbowe na rzecz powiatowego Zw. Komunalnego.

§ 5.

Do powyższego podatku mają zastosowanie postanowienia ustawy z dnia 6 grudnia 1923 r. (Dz. U. Nr. 127 poz. 1044) o zastosowaniu stałej jednostki do obliczenia danin

§ 6.

Niewpłacanie w przepisany terminie niniejszego podatku, o normach którege i czasie zapłaty Wydział powiatowy podaje do publicznej wiadomości — pociąga za sobą odsetki zwłoki w wysokości 2 proc. miesięcznie oraz koszty egzekucyjne przewidziane w ustawie z dnia 9/11 1923 r. o karach za zwłokę oraz kosztach egzekucyjnych (Dz. U. RP N. 31 poz. 189).

§ 7.

Wykonanie niniejszego statutu powierza się Wydziałowi Powiatowemu.

§ 8.

Statut niniejszy wchodzi w życie z dniem ogłoszenia po zatwierdzeniu go przez Władzę Nadzorczą, której przysługuje prawo odwołania mocy obowiązującej tego statutu lub wprowadzenia doń zmian w każdym terminie.

§ 9.

Wymiaru i poboru podatku dokona Wydział Powiatowy.

SPRAWY REGULAMINOWE.

Na posiedzeniu Sejmiku Sokólskiego 15 grudnia r. z. Przewodniczący zakomunikował, że znaczna część członków Sejmiku, Wydziału Powiatowego i Komisji spóźnia się, lub wogóle nie przybywa na posiedzenia.

W związku z tym Sejmik uchwalił nakładać kary na opuszczających posiedzenia bez powodów dostatecznie usprawiedliwionych w wysokości 5 złp., zaś opóźniających się na posiedzenia powyżej pół godziny pozbawiać djet za to posiedzenie.

OPIEKA SPOŁECZNA.

Sejmik łączyci na specjalnem posiedzeniu 14 grudnia r. z. rozpatrywał projekt wydziału powiatowego w sprawie szeroko zakrojonej pomocy dla wyjątkowo biednej ludności powiatu. Projekt wydziału powiatowego przewidywał, że pomoc polegałaby na dostarczaniu niezbędnej żywności, względnie równoważnika pieniężnego, że objęłaby 1200 osób, w tem połowę dzieci i że trwałaby przez 3 miesiące zimowe. Akcję pomocy prowadziłyby wydział powiatowy łącznie z powiatową komisją opieki społecznej mając do pomocy komitety miejscowe, wyłonione przez rady gminne. Koszt całej akcji wynosiłby 23 miljardy marek. Pokryłby się specjalnym na ten cel podatkiem od własności ziemskiej po 50 i 100 tysięcy mk. od morgi oraz od miast w sumie ryczałtowej, rozłożonej następnie przez rady miejskie na zamożną ludność miejską.

Projekt uzasadniono ciężkim położeniem najbiedniejszej ludności powiatu, pozbawionej możności egzystencji wobec rosnącej drożyzny i braku pracy. Zamierzana akcja miałaby dopomóc tej ludności do przetrwania do robót wiosennych.

W dyskusji nad projektem zarzucano, że zamierzana pomoc dotyczyć będzie niemal wyłącznie mieszkańcom miast. Tymczasem miasta, będąc lepiej wyposażone w źródła finansowe od sejmiku pow., winnyby same zająć się organizacją pomocy dla swych mieszkańców. W ostatecznym wyuiuku dyskusji sejmik uchwalił jednak zasadniczy projekt wydziału powiatowego, oraz ustalił szczegółowe przepisy, regulujące zamierzaną akcję.

Wwydatnić należy obywatelskie stanowisko sejmiku łączycykiego. Nie wahało się bowiem ponieść znacznych opłat na ubogą ludność powiatu. Jednak dalsze losy projektu będą zapewne bardzo trudne, gdyż uchwalony podatek, stanowiący podstawą całej akcji sprzeczny jest z ustawą o uregulowaniu finansów komunalnych. Poza tem należy poczekać na wykonanie, aby ocenić wagę omawianej akcji. Jest bowiem zakrojona szeroko, obliczona na okres stosunkowo krótki i wymaga od powiatowego związku niewątpliwie znacznych wysiłków.

Poradnik Samorządowy.

Pytanie. Czy przysługuje prawo korzystania z podwód gminnych niższym funkcjonarjuszom służby zewnętrznej (wywiadowcom) ekspozytury policji śledczej innego powiatu oraz funkcjonarjuszom nadzoru telefoniczno-telegraficznego.

Mojsiejuk

Sekretarz gminy Horodyszczce

Odpowiedź. Na zasadzie okólnika Ministerstwa Spraw Wewnętrznych z dnia 24.XII 1918 Nr. 26839 II, 8688, w sprawie obowiązku podwodowego dla urzędników państwowych i samorządowych, wymienionym w zapytaniu funkcjonarjuszom przysługuje prawo korzystania z podwód za opłatą, po uprzednim wylegitymowaniu się, iż przejazd ich ma charakter służbowy.

E. Kopczyński.

Pytanie. Czy wójt gminy ma prawo nałożyć sekwestr na majątek państwowy, jak to: żyto, siano lub drzewo na pokrycie podatków gminnych.

Nadmieniamy, że w tutejszej gminie znajduje się nadleśnictwo państwowe, które w posiadanej przestrzeni upiera się opłacać podatki gminne.

(—) *J. Seregiel.*

Odpowiedź. Zgodnie z p. 1 art. 55 ustawy o tymczasowym uregulowaniu finansów komunalnych, (Dz. Ust. Nr. 94 1923 r. poz. 747) daniny komunalne, nieuiszczone we właściwym terminie bez względu na to, czy należność pochodzi z gruntów państwowych (p. 2 art. 2 powyższej ustawy), ściągane są przez wójta w drodze egzekucji. Jednakże według mnie, do egzekucji należności z gruntów państwowych, możnaby się uciec w ostatecznym dopiero razie, to jest po przeprowadzeniu korespondencji z władzą osoby, która uchyliła się od zapłaty danin należnych na rzecz związków komunalnych.

E. Kopczyński.

Pytanie. 1) Czy sekretarz gminy ma prawo zwalniać z posady pomocnika, nie mając do tego powodu ani też ważnej przyczyny?

2) Czy sekretarz gminy ma prawo strącać pewną kwotę z pensji pomocnika wyznaczonej przez wydział powiatowy na swoją korzyść?

Paru pomocników pisarzy gminnych pow. iłżeckiego.

Odpowiedź. 1) Zgodnie z p. d. art. 7 Dekretu o radach gminnych z dn. 28.XI 1918 r. prawo mianowania oraz zwolnienia ze stanowiska pomocnika sekretarza gminy posiada rada gminna, nie zaś sekretarz gminy.

2) Sekretarzowi gminy nie wolno dokonywać żadnych potrąceń na swoją korzyść z wyznaczonego przez wydział powiatowy uposażenia służbowego pomocnika.

E. Kopczyński.

Książki nadesłane

I. T. Dziedzic, prof. gimn. i Dr. P. Ossowski b. star. chełmiński. Powiat i miasto Chełmno, monografia krajoznawcza według współczesnego stanu, z mapą powiatu i 19 widokami miasta. Chełmno, 1923, str. 16 nienumer. + 212 + 12 rycin. Nakładem Wydziału powiatowego. — Monografia zawiera na wstępie rzut oka na przeszłość ziemi chełmińskiej, tudzież rzut oka na jej warunki geograficzne, dalej idzie obszernie sprawozdanie administracyjno-polityczne, z okresu paru lat niepodległości, opracowana przez dr. Ossowskiego, gdzie sporo miejsca poświęcono sprawom samorządowym, potem następuje wszechstronna monografia obecnego stanu powiatu, a więc rozdziały następujące: stosunki wyznaniowe, ludność, szkolnictwo, rolnictwo, komunikacja, rozumowo przedstawiona hierarchja władz państwowych w powiecie wreszcie przemysł, handel, rzemiosła, towarzystwa i organizacje społeczne, banki i kasy. Na koniec mamy przedstawiony stan

samorządu miejskiego Chełmna, piśmiennictwo i drukarnie w Chełmnie z historycznym rzutem oka na tę dzidzinę oraz uzupełnienia, zawierające parę słów o załodze wojskowej i wynikach wyborów do Sejmu i Senatu. Praca posiada pewne wady, zwłaszcza w układzie i proporcji poszczególnych działów. Musimy też zwrócić uwagę, że tytuł dzieła brzmi z niemiecka, po polsku bowiem mówimy „powiat chełmiński“, nie „powiat Chełmno“ (Kreis Culm). Tytuł więc brzmić winien: „Powiat chełmiński i m. Chełmno“. Ilustracje, niestety — bardzo liche. Mimo te usterki jednak praca omawiana stanowi poważny przyczynek do krajoznawstwa naszego dzięki obfitości materiału faktycznego i cyfrowego. Stanowi zarazem pewnego rodzaju informator o powiecie. Należy życzyć innym powiatom naszym, aby poszły w tej mierze wzorem chełmińskiego. Bardzo polecamy to dziełko naszym samorządom powiatowym wszystkim dzielnic.

Dr. A. Pragier, prof. W. Wszechnicy Pols. Zarys Skarbowości komunalnej, Część I, Warszawa, 1924, str. 260. — Polskiej literaturze komunalnej, tak ubogiej, przybywa nowa praca oryginalna autora, dobrze znanego czytelnikom naszego pisma. Z właściwą sobie precyzją i przejrzyistością dr. Pragier w dziale wstępnym charakteryzuje pokrótce ustrój i zakres działania samorządów w Anglii, Francji, Prusach i Austrii, a następnie obszernie przedstawia tenże ustrój i zakres we wszystkich pięciu dzielnicach Polski, uwzględniając całą drabinę i wszystkie typy samorządu. Obszerny dział ten stanowi właściwie treściwy podręcznik o obecnym ustroju samorządu w Polsce. Dalej mamy w niniejszej części dwa jeszcze działy: o formach gospodarki skarbowej związków komunalnych i o wydatkach związków komunalnych. Wobec tak aktualnej sprawy zmian w naszej skarbowości samorządowej samorządowcy niecierpliwie czekać będą, rychło ukaże się część II dzieła.

Ogłoszenia.

„E T E R N I T“

Najlepsze, najtrwalsze, ogniotrwałe pokrycie dachów

DACHÓWKA AZBESTOWO-CEMENTOWA.

ZARZĄD w Warszawie, ul. Nowogrodzka 34, m. 5, tel. 403-83 i 93-95.

FABRYKA w Lublinie, telef. 3-29.

Prawdziwy jedynie wtedy, gdy płyty zaopatrzone są marką ochronną „E T E R N I T“.

Zrzeszenie Samorządów Powiatowych

dostarcza powiatom, miastom, gminom, urzędom, kooperatywom i poszczególnym osobom w ilościach wagonowych

WĘGIEL OPAŁOWY

z głębokich pokładów najlepszych kopalń dąbrowieckich i górnośląskich.

Tamka 1, tel. 177-30, konto P.K.O. 50.185.

Zrzeszenie Samorządów Powiatowych po odpowiednim przygotowaniu sprawy uruchomiło zapowiedzianą w roku zeszłym

aprowizację sanitarną samorządów,

czyli dostarczanie samorządom na potrzeby szpitali i wydziałów sanitarnych urządzeń szpitalnych (łóżek, szafek, bielizny, pościeli, przyrządów i instrumentów, leków, aparatów i materiałów dezynfekcyjnych i opatrunkowych).

Zamówienia kierować do biura Zrzeszenia w WARSZAWIE, ul. Tamka 1,
Tel. 177-30.

Wydział Powiatowy w Puławach
ogłasza

KONKURS

na stanowiska:

1. KIEROWNICZKI zakładu wychowawczego dla sierot w Górze Puławskiej (pow. Kozienicki), liczącego 36 pensjonarzy płci obojej w wieku lat 6—14.

Wynagrodzenie stanowią: pensja według X kat. płac urzędników państwowych, uzupełniona 25-procentowym dodatkiem komunalnym, oraz mieszkanie z opałem i oświetleniem w naturze.

2. WYCHOWAWCZYNI w tymże zakładzie (pożądana jest inteligentna freblanka). Pensja według XI kat. płac urzędników państwowych, dodatek komunalny i naturalja, jak wyżej.

Oferty wraz z curriculum vitae i odpisami świadectw składać należy w biurze wydziału przed dniem 1 marca r. b.

Kandydatki, których oferty wzięte będą pod uwagę, będą wezwane do porozumienia osobistego.

Oferty nie uwzględnione pozostaną bez odpowiedzi.

Przewodniczący Wydziału Powiatowego Starosta, (—) *A. Barnat.*

Wydział Powiatowy Sejmiku
Włodzimerskiego ogłasza

Konkurs

na posady:

- 1) INSPEKTORA KÓŁEK ROLNICZYCH, 2) INSPEKTORA KULT.-OŚWIATOWEGO.

Od kandydatów wymagane jest najmniej średnie wykształcenie oraz teoretyczne i praktyczne wykształcenie fachowe. Do posad przywiązane jest wynagrodzenie według VIII kategorii płac urzędników państwowych wraz ze wszystkimi dodatkami.

Posady do objęcia natychmiast.

Oferty z życiorysem, odpisami świadectw i referencyj należy składać do Biura Wydziału Powiatowego we Włodzimirzu.

Przewodniczący Wydziału Starosta: (—) *W. Malanowski.*

czas. 13458/6/3



UKAZAŁA SIĘ

W

Bibliotece Komunalnej Wendego

część III pracy Włodzimierza Wakara

p. t.

ZAGADNIENIE SAMORZĄDU w Rzeczypospolitej Odzyskanej,

zawierająca projekt ustawy samorządowej autora:

- A. O gminach.
- B. O powiatach.
- C. O wyższych urządzeniach samorządowych.

Sprzedaż wyłącznie w administracji „Samorządu”
za zamówieniem lub zaliczeniem pocztowym.

Cena 2 złp.

Części I i II ukazały się niebawem.



Ubezpieczenia w Złotych Polskich

Kasa Emerytalna

Pracowników Komunalnych

Rzeczypospolitej Polskiej

zatwierdzona reskryptem Ministra Pracy i Opieki Społecznej
dnia 20 czerwca r. b. Nr. 5303.

Ubezpiecza w złotych polskich pracowników samorządowych na wypadek utraty zdolności do pracy i starości, a na wypadek śmierci zapewnia byt ich rodzinom. Przystąpienie do Kasy zgłaszać mogą, w porozumieniu z ciałami samorządowymi, pracownicy gmin, miast i powiatów Rzeczypospolitej Polskiej.

ADRES KASY:

Warszawa, Mokotowska 41, m. 21.

Konto czekowe w P. K. O. Nr. 50.061.

Korzystajcie z okresu układania budżetów związków samorządowych na rozpoczynający się rok 1924.

ŻĄDAJCIE STATUTU KASY!

RUCH PRAWNICZY I EKONOMICZNY

Organ wydziału prawno-ekonomicznego Uniwersytetu Poznańskiego

p o ś w i ę c o n y

nauce i życiu prawnemu i gospodarczemu Rzeczypospolitej Polskiej

WYCHODZI REGULARNIE

Redaktor naczelny: Prof. Dr. Antoni Peretiatkowicz

Kierownik działu prawniczego: Prof. Dr. Alferd Ohanowicz

Kierownik działu ekonomicznego: Prof. Dr. Marcin Nadobnik

Czasopismo to zawiera w każdym zeszycie (przeszło 200) oprócz działu rozpraw z dziedziny prawa i bieżących zagadnień gospodarczych bogaty dział bibliografii i sprawozdań krytycznych z literatury prawniczej i ekonomicznej polskiej, francuskiej, angielskiej i niemieckiej; zamieszcza regularnie przegląd prawodawstwa w Polsce oraz przegląd orzecznictwa Sądu Najwyższego dla wszystkich dzielnic wraz z orzecznictwem Trybunału Administracyjnego; daje w stałym dziale kroniki ekonomicznej przegląd rozwoju poszczególnych gałęzi gospodarstwa narodowego na całym obszarze Rzeczypospolitej (rolnictwo, przemysł i górnictwo, handel i komunikacje, stosunki robotnicze, stosunki kredytowe, walutowe i bankowe, spółdzielczość, gospodarka komunalna, ubezpieczenia).

Przegląd prawodawstwa polskiego jest układany w sposób systematyczny i przystępny, ażeby ułatwić czytelnikom zapoznanie się z prawem obowiązującym na ziemiach polskich, a młodzieży studjującej przygotowanie się do egzaminów.

Prenumeratę tylko roczną przyjmuje Księgarnia św. Wojciecha w Poznaniu, oraz wszystkie księgarnie w Polsce. Cena zasadnicza wraz z przesyłką wynosi 10 mk. z uwzględnieniem mnożnika Powszechnego Związku Księgarskiego (zmiennego co miesiąc.) Za granicą 12 mk. Zeszyt pojedynczy 5 mk.

Wydawca: Zrzeszenie Samorządów Powiatowych.

Redaktor: Wł. Wakar.

Drukarnia Zrzeszenia Samorządów, Białostok, Warszawska 83.